Nr. 295 (z dod. por.). Dnia 25 października. Sobota. Dnia 13 (25) października 1890 r.

RENUMERATA
Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym uroczystości śś. Kryspina i Kryspjanina, patronów zgromadzenia majstrów szewckich, jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem uroczystujących patronów; o godz. 11-ej zrana Jks. Józef Dębnicki wygłosi kazanie, po którem wyjdzie suma z procesją. Po południu na nieszporach słowo Boże głosić będzie Jks. Wyrzykowski, całe zaś nabożeństwo odpustowe rozpocznie się dzisiejszemi nieszporami.

— **W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:**

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i siostr arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci śś. Kryspina i Kryspjanina w kościele św. Jacka (po-dominikańskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Doniosły nam depesze o bankiecie, jaki w Nowym Jorku weterani z nad Potomaku wydali w poniedziałek na cześć swego dawnego towarzysza broni, hrabiego Paryża. Pretendent do tronu francuzkiego nie omieszkał przy tej sposobności roztoczyć aureoli nad głową—monarchji francuzkiej. Toast jego pod wieloma względami jest politycznie ważnym.

Przedewszystkiem obala on pogłoski o przedwczesnej kandydaturze syna hrabiego Paryża, więźnia z Clairvaux, do wyręczenia ojca w roli pretendenta i o wybuchłych z tego powodu niesnaskach rodzinnych. Oto, co rzekł Filip VII, trzymając dłoń na ramieniu syna:

„Pomyślałem sobie: najlepsze, co wam przywieźć mogę, to będzie mój syn. Przywiozłem go, ponieważ jestem dumny zeń. Dowiódł on już śmiałym czynem, jak głęboko kocha swoją ojczyznę i jak palące ożywia go pragnienie służenia w szeregach jej obrońców. Sądził on równie ze mną, że niema rzeczy bardziej zajmującej i pouczającej, jak odwiedzenie waszego kraju.”

Kapitalny zaś ustęp toastu hrabiego Paryża opiewa:

„Monarchja we Francji jest i pozostanie, podobnie jak rzeczpospolita w Ameryce, na przekorę wiekowej rewolucji jedynym prawdziwie narodowym, tradycją przekazanym rządem. Panowie jesteście republikanami w najszerszem i najszlachetniejszem znaczeniu słowa, rządzicie się wiernie starą konstytucją, a to poddanie się wasze przynosi wam zaszczyt. Pojmiecie wszakże, że uległości takiej rzeczpospolita we Francji żądać nie ma prawa, jako rząd nowy, wczorajszy. Zrozumiecie, że wielka część francuzów pragnie pozostać wierną tradycjom wielkiej przeszłości i uważa za swój obowiązek patrjotyczny całą duszą i całą energją czynu przygotować wskrzeszenie monarchji środkami legalnemi.”

Wtorkowa umowa starego Gladstone'a, wygłoszona na meetingu edymburskim, któremu przewodniczył lord Roseberry, jest czynem obywatelskim i patrjotycznym wielkiej doniosłości. Tyle ognia i szczerości wlał stary liberał angielski w swoją filipikę przeciw rządowi, jak gdyby osiemdziesiąt lat nie ciężyło na jego rześkich barkach. Oddawna gabinet lorda Salisbury nie usłyszał tylu prawd gorzkich i piekących, jak rozpalone żelazo. Gladstone widzi lekarstwo na wszelkie cierpienia polityczne swojego narodu w przyznaniu Irlandji szerokiego samorządu i potępia w najsurowszych wyrazach system dzisiejszy Balfoura, który podsyca nienawiść i opór. Nie irlandczycy—zdaniem Gladstone'a—ale rząd angielski wykracza codziennie przeciw prawu, jest on istotnym wzorem bezprawia.

Następnie potępił Gladstone z niemniejszym impetem odstępców starego stronnictwa whigów, unjonistów liberalnych, idących ręka w rękę z rządem, „ultratorysów”, jak ich nazwał. Z przebiegu licznych wyborów, uzupełniających do izby, Gladstone wnioskuje, że wybory powszechne przyniosą mu większość. W przewidywaniu zwycięztwa wzywa przeto wyborców, aby gotowali się wcześnie do ostatniego szturmu przeciwko „twierdzy bigoterji i przesądu”.

Ogłoszona przez rząd bułgarski statystyka handlowa kraju wykazuje w r. z. przywóz 72,869,245 franków, wywóz 80,581,076 fr. W rubryce przywozu wypada na Austrję 22,492,177 fr., na Anglję 21,193,374, na Niemcy 3,910,820, na Turcję 9, na Rosję 4½ miljony. Po raz pierwszy prześcignęła Anglję Austrja. Wywóz największy jest do Turcji 30,555,910 fr., do Francji 18,390,317, do Anglji 12,595,444, do Austrji 3,558,284 fr., do Niemiec 1,234,368, do Rumunji 1,647,459, do Belgji, Szwecji, Włoch po miljonie, do Serbji tylko 358,184 fr. Przytaczamy cyfry, gdyż one grają zwykle rolę w polityce.

Ze Lwowa donoszą nam pod d. 21-ym b. m., co następuje:

„Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem komisarz rządowy hr. Łoś odpowiedział po rusińsku na interpelację posła Okuniewskiego w sprawie wysłania do Gwoździca na wiosnę r. b. asystencji wojskowej dla uśmierzenia rzekomego buntu. W kwietniu r. b. otrzymało starostwo wiadomość, że pomiędzy włościaństwem w tamtych okolicach objawia się pewien ruch

Z pierwszym śniegiem.

Dobyliśmy tedy z letniego, zacisznego ukrycia—futerka.

Z początku trwożnie, nieśmiało, prawie wstydliwie otulałaś się, pani, ciepłem, puszystem okryciem tylko wieczorami, śpiesząc do znajomych „na herbatkę”; wiadomo, wieczory chłodne, a gdy się zgrzana wyjdzie na ulicę, o przeziębienie nietrudno. Następnie ryzykowałaś, pani, pokazać się na mieście w futrze tylko rankami, piątkową odbywając wycieczkę za Żelazną Bramę lub niedzielną na mszę wczesną do kościoła; któż dziwić się będzie usprawiedliwionej najzupełniej chłodnemi rankami dbałości o zdrowie? Wreszcie, gdy przed samem południem nie wskazywał już barometr więcej, niż dwa do czterech stopni ciepła, wszelkie względy niewczesnej elegancji i próżności poszły na stronę: paltociki, żakietki i dolmany schowało się gdzieś w głąb szafy i futerko jęło królować niepodzielnie na szaragach w przedpokoju.

Tak to lubię. Co mi tam po owych nibyto bardzo eleganckich żakietkach do stanu, smaganych jesiennym przejmującym wiatrem, co mi tam po owej zuchowatości nie w porę, kiedy migające wkoło mnie na ulicy czerwone noski i sine od chłodu twarzyczki nie zachwyt, ale litość budzą!

Pojąć w żaden sposób nie mogę, jak rozumna istota może bez żadnej potrzeby narażać się na tak niemiłe uczucie, jakiem jest chłód? Co jej i co komu przybędzie z tego? To nieroztropne w najwyższym stopniu wyzywanie katarów, zapaleń gardła, cierpień płucnych i gorączek w imię urojonej jakiejś elegancji może jedynie iść w parze z równie bezsensownem wtłaczaniem pięknego ludzkiego ciała w kształty, właściwe tylko komarom i osom, za pomocą... mocnych, jak rzemień, gorsetowych sznurków. Dla tej drugiej manji przyjdzie czas—w karnawale; szlifuję już na nią moje najostrzejsze piórko, które obyż uratowało choć jeden organizm od fatalnych następstw tej z piekła rodem... elegancji.

Co zaś do futer, to przyznam się, iż, oprócz wdzięczności za to, że ochraniają nas tak skutecznie od chłodu, mam jeszcze do nich specjalną sympatję.

Czy może być co ładniejszego, co milszego, co wygodniejszego, bardziej wreszcie zdobiącego, niż futro? Rywalizować z niem mogą jedynie—aksamit i perły. Ale aksamit i perły nazbyt czasem od nas... daleko, natomiast futro, najzwyklejsze, byle nieco puszyste futro, toć najprzedniejsze ramki dla kobiecej twarzy i najwygodniejszy, najwdzięczniejszy dla postaci całej futeralik.

Powiem nawet pod sekretem, aby mnie malarze, myśliwi, łyżwiarze i sankarze nie zakrzyczeli, że cały dla mnie urok zimy, to—futro.

Lecz jeśli wrażenie nad wszelki wyraz przyjemne sprawia futro na tle jesiennej szarugi lub zimowej zamieci, muskane zwiędłym, zeschłym, czerwonawym liściem lub upstrzone płatkami śniegu, znowuż dziwnie ono smutne przywodzi nam myśli, oblane nagle jakimś zda się letnim-nieletnim promieniem słońca. Dziwnie jakoś melancholijnie prześlizgują się po niem blaski jasnego nieba, jakby, zda się, odchylić chciały grubą powłokę, jakby, zda się, wcisnąć się chciały aż na pierś naszą... Zda się, jakby nagle wśród styczniowych chłodów wrócił hen, zkądś zdaleka dzień majowy i rzucał snop swych gorących promieni na powłokę śniegów i lodów. Drgnęłyby śniegi i lody, odtajały lekko na powierzchni, ale majowy dzień jeden, krótki, oderwany, niespodziany już ichby nie rozkruszył. Nic smętniejszego, jak takie przebłyski zgaszonych dawno ogni... Miał je, sądzę, na myśli poeta w tych napozór paradoksalnych, a jednak myśl głęboką zawierających zwrotkach:

Gdy miną chwile marzeń, szału,
I miłość znika z serc pomału,
Z ostatnim błyskiem jej płomienia
Czas sobie rzec: Do zobaczenia!
Do zobaczenia!

I już nie marzyć nigdy o tem,
By gdzieś się, kiedyś, zejść przelotem,
Lecz prosić nieba najłaskawsze,
By rozdzieliły nas — na zawsze,
Ach! tak — na zawsze!

Rzuciłem okiem na barometr. Brrr... już jeden tylko stopień wyżej zera.

Pomówmy o — Afryce, to nam cieplej i weselej będzie.

Nie potrzebuję chyba powoływać się na dzienniki, dowodząc, że Afryka wciąż jeszcze jest na porządku dziennym. Mówiąc krótko, miraże jej dziewiczych lasów, skarbów, obszarów spać nie dają Europie stłoczonej, jak mrowisko, dokoła swych jeziorek, rzeczek, wyciętych pasieczek i przewierconych na wylot kopalni. Troskliwość zachodnich naszych państw o dobro afrykańskich państewek zaczyna coraz to silniejszych nabierać cech... łakomstwa. Filantropja ich staje się coraz natarczywszą, że nie zdziwiłbym się, gdybym tu i owdzie na afrykańskim kontynencie poustawiano wielkie tablice z ostrzeżeniem: „Tu zabrania się europejczykom zabawiać się w filantropję!”

Podział Afryki między zachodnie europejskie możniejsze mocarstwa, początkowo jeszcze teoretyczny i platoniczny, został już niemal dokonanym. Ten i ów nawet zaczyna się powoli przeprowadzać tam nie na żarty.

Doniosłe jakieś cele
Mieć pono musiał Crispi,
Gdy wyrzekł: „Tak się wyśpi,
Jak sobie kto pościele!
Że będzie szersze łoże,
Alboż co na tem stracę?”
I nad Czerwone morze
Śle włoskie materace.

przeciwko żydom. Objawem tej agitacji było wybijanie szyb tu i ówdzie w karczmach i rabowanie trunków. Po stwierdzeniu tych faktów starosta wydelegował komisarza p. Wajdowicza do gmin w okolicy Gwoździca, który stosownem pouczeniem miał wpłynąć na zaniechanie ekscesów. W tym samym czasie wojsko z Kołomyi odbywało marsz „dla wprawy” do Gwoździca, nie zaś dla jakiejś „asystencji”. P. Wajdowicz skorzystał z przypadkowego wyruszenia wojska i zwrócił uwagę włościan, że mogliby się narazić na kwaterunek, gdyby wybryki dalej potrwały. Po tej interwencji nastało istotnie uspokojenie umysłów. Że komisarz p. Wajdowicz miał przytem grozić włościanom w sposób wzmiankowany w interpelacji, o tem nie wiadomo rządowi ani z urzędowych relacyj, ani z dzienników, ani z żadnych zażaleń stron. Namiestnictwo dowiedziawszy się o tem dopiero teraz z interpelacji, zarządziło natychmiast surowe dochodzenie i jeżeli okaże się wina po czyjej stronie, rząd pociągnie winnego do odpowiedzialności.”

Z porządku dziennego załatwiono kilka sprawozdań wydziału krajowego w pierwszem czytaniu, mianowicie o sprawach górniczych, o restauracji zamku w Olesku, o wyniku obrad ankiety teatralnej, o projekcie używania dróg publicznych nierządowych do budowy kolei i prowadzenia po nich ruchu.

P. Abrahamowicz uzasadniał swój wniosek o dodatkach konsumcyjnych na potrzeby krajowe, krytykował rząd za system centralistyczno-biurokratyczny, który źródła dochodów wyczerpuje dla siebie bez względu, że administracja kraju potrzebuje także środków. Uchwalono dla wniosku tego wybrać osobną komisję podatkową z 11-u członków.

Sprawozdania wydziału krajowego o pożyczce 22-miljonowej i zawarciu z rządem umowy względem spłaty 1,400,000 złr. długu indemnizacyjnego przekazano komisji budżetowej.

Do komisji dla zbadania wniosków, mających na celu organizację wydziału krajowego, zostali wybrani: Abrahamowicz, Chrzanowski, dr. Dworski, Gniewosz, Gross, Władysław hr. Koziebrodzki, Zygmunt Kozłowski, prof. Madejski, hr. Męciński, Jan hr. Tarnowski, Ludwik hr. Wodzicki, Ziemiałkowski i ks. Mandyczewski. Komisja ta utworzyła się zaraz, wybierając przewodniczącym hr. Jana Tarnowskiego, zastępcą hr. Ludwika Wodzickiego, a sekretarzem hr. Wł. Koziebrodzkiego.

W końcu odczytano dwie interpelacje i dwa wnioski. Mianowicie poseł rusiński, p. Okuniewski, wystosował interpelację do rządu z powodu wiadomego przerwania zboru rusińskiego „Proświty” w Kołomyi przez praktykanta starostwa, p. Przybysławskiego, i zagrożenia użyciem siły zbrojnej, jeśliby się zebrani nie rozeszli, podczas gdy zgromadzenie to było na 14 dni naprzód legalnie zapowiedziane.

Włościanin p. Kramarczyk zapytał rządu, kiedy zaprowadzi przyobiecaną od roku eksploatację kainitu w Kałuszu?

Poseł Vivien i 30-tu towarzyszy wnieśli projekt zalecenia wydziałowi krajowemu, aby zbadał warunki założenia w Galicji Wschodniej średniej szkoły rolniczej, a poseł Rutowski wniósł projekt o środkach podniesienia hodowli bydła, tudzież utworzenia stałego funduszu krajowego na popieranie tej hodowli.”

Br. Z.

Towarzystwo kredytowe miasta Lublina.

Cztery lata upłynęło od zawiązania w Lublinie Towarzystwa kredytowego, którego potrzebę odczuwali właściciele domów, posiadający obciążone hypoteki wierzytelnościami, bez nadziei wybrnięcia z długów.

Zawdzięczając ludziom dobrej woli, na czele których stał dotychczasowy prezes dyrekcji, p. Józef Wołowski, znany adwokat przysięgły, wyjednano koncesję, a właściwie potwierdzenie ustawy, wzorowanej na takich towarzystwach, istniejących w Warszawie i Łodzi, i po nader szybkiem załatwieniu formalności wstępnych, lubelskie Towarzystwo kredytowe rozpoczęło swoje czynności urzędowe w dniu 2-im grudnia 1885-go r., tj. z dniem zwołania pierwszego ogólnego zebrania i złożenia 76-iu deklaracyj na przystąpienie do Towarzystwa.

Listy lubelskie, puszczone w obieg z procentem 6%, oparte na pewnych podstawach, odrazu niemal znalazły dobre przyjęcie w świecie finansowym, bez wysiłków pusowania, a stowarzyszeni, opłacając raty w stosunku 7½ procent od zaciągniętych pożyczek, z prawdziwem zadowoleniem przystępowali do nich, widząc, że zamiast ustawicznej opłaty 7—10% wierzycielom, bez amortyzacji kapitału, z czasem pozbędą się długów. Z rat w powyższej wysokości 6% idzie na opłatę kuponów, 1% na amortyzację i ½% na administrację.

W pierwszym zaraz roku udzielono pożyczek listami na rs. 1,064,200, a po czterech latach ogólna ilość (246) pożyczek dosięgła do rs. 1,848,000, z której to liczby w obiegu pozostało mniej, albowiem wylosowano i umorzono listów na rs. 15,100.

Średni kurs listów lubelskich na giełdzie warszawskiej wynosił w czwartym roku rs. 101 kop. 43, a w tym czasie jest wyższym nawet, gdyż listów znajduje się w rękach spekulujących papierami niewiele, trzymają je bowiem kapitaliści w swych rękach, bez zamiaru wypuszczenia w obieg.

Jeżeli listy lubelskie cieszą się tak dobrem przyjęciem na giełdzie, to znaczy, że oprócz dobrego procentu, dają one zupełną gwarancję właścicielom. Jest to pewnik, że bezpieczeństwo jest zupełne, ponieważ dotychczasowa dyrekcja, składająca się z prawników, obeznanych dokładnie z czynnościami hypotecznemi i nader ostrożna, udzielała pożyczki w takiej wartości nieruchomości, że gdyby nawet spadły one do połowy, jeszcze Towarzystwo strat nie poniosłoby żadnych, a z dokonanych kilku sprzedaży drogą wywłaszczenia za nieopłacanie rat mieliśmy dowody, iż zawsze osiągano znaczną przewyżkę nad wysokość pozostałej do uregulowania pożyczki. Gospodarstwo tedy istniejącej od założenia Towarzystwa dyrekcji, złożonej z prezesa p. Wołowskiego i dyrektorów pp. Emiljana Bobra i Adolfa Fricka, zarzutowi wobec dobrego stanu interesów nie podlega.

Pomimo to wszystko, przed zwyczajnem ogólnem zebraniem, wyznaczonem na d. 15 ty b. m. do zatwierdzenia sprawozdania i etatów, tudzież wyboru jednego dyrektora, jego zastępcy i trzech członków komitetu nadzorczego, kółko stowarzyszonych, mających na celu przeprowadzenie różnych zmian w dotychczasowym etacie i innych kwestjach, doręczyło drogą przepisaną w ustawie pięć wniosków, z których najgłówniejsze dotykają zaprowadzenia oszczędności w budżecie i warunek, ażeby osoby, w skład dyrekcji Towarzystwa wchodzące, nie mogły przewodniczyć na zebraniach ogólnych. Ten ostatni wniosek, jak na teraz, specjalnie był wystosowany do obecnego prezesa dyrekcji.

Z powodu oszczędności w etacie dla członków dyrekcji i komitetu nadzorczego nie można czynić żadnych uwag, gdyż stowarzyszeni, mając już bieg interesów ustalony, łatwo mogli wyłonić z siebie nowe siły administracyjne, które znów przez lat kilka podjęłyby się spełniać obowiązki kierowników bez wynagrodzenia, albo też otrzymując bardzo małe, jedynie wynagradzające stratę czasu użytego dla stowarzyszonych. Nad tem, czy zbyt radykalne zmiany w takich instytucjach z całkowitem odświeżeniem personelu wychodzą im na dobre, zastanawiać się nie potrzeba, wskazówek znajdzie się dosyć. Ale z drugiej strony, obniżanie płacy stałym urzędnikom nie wydaje się właściwem, gdyż dąży do zniechęcenia teraźniejszych i przyszłych, ponieważ tendencja oszczędnościowa może odzywać się nieustannie, a wtedy żaden z pracowników nie zechce powierzać swych losów w ręce ludzi lekceważących jego byt. Wnioski kółka stowarzyszonych obejmowały zniżenie płacy prezesa dyrekcji z rs. 600 na rs. 450, dyrektorom z rs. 500 na rs. 300, zniesienie płacy członkom komitetu nadzorczego, zniesienie posady naczelnika biura dyrekcji z płacą rs. 1,200 i zastępców dyrektorów, a natomiast ustanowienie poprzedniego wynagrodzenia żetonowego za czynności i obniżenie pozycji na materjały piśmienne i wydatki nieprzewidziane, a nawet na druk ogłoszeń. Oprócz tego buchalterowi dyrekcji pobierającemu dotychczas rs. 1,200 płacy rocznej, proponowano obniżkę odrazu na rs. 900, czyli o rs. 300 mniej. Pomiędzy wnioskami temi znajdował się także jeden godzien uwagi, ażeby oprócz stowarzyszonych, wstęp na ogólne zebranie mieli tylko przedstawiciele prasy, dotąd bowiem uprzejmie dyrekcja udzielała biletów wstępu prezesowi i radzcom Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członkom hypoteki, notarjuszom, prez...

W tej samej właśnie dobie
Do siebie rzekł Caprivi:
„Co włosi niegodziwi
Tak wszędzie ścielą sobie!”
Z chytrością dyplomaty,
Jak dobro Niemiec każe,
Niemieckie wnet piernaty
Rozściela w Zanzibarze.

„Afrykę łotry dzielą!” —
Wykrzyknie Salisbury. —
„Co tam przybędzie który,
To z całą wnet pościelą!”
I kryjąc chytrość planu
Słówkami najczulszemi,
Zarzuca głąb Sudanu
Pledami angielskiemi.

Prawda? istna parafraza „Podziału ziemi” Schillera? Nie braknie nawet owego skromnego „poety”, który przychodzi na samym końcu, aby i o swoją porcyjkę się upomnieć.

Tym skromnym, poetycznym wędrowcem jest — p. Janikowski.

Nie zawierał on traktatów ani z gabinetem londyńskim, ani z kanclerzem niemieckim, ani nawet z portugalskiemi kortezami, nie ofiarowywał swoich usług khedywowi egipskiemu, zasadzających się na opłacaniu egipskiemi pieniędzmi sensacyjnych telegramów do najgłośniejszych dzienników, nie celebrował z żadnym wodzem plemiennym „wiecznego braterstwa”, zasadzającego się na wspólnem zlizywaniu krwi ludzkiej rozlanej na ziemię, nie urządzał nawet zgoła żadnej „narodowej” wyprawy.

Pojechał do Afryki, stanął na wybrzeżu, oznaczonem na mapach czerwoną farbą angielskich posiadłości, i spytał:

— A niema tu czasem jakiej dla mnie prowincji?

A gdy mu odpowiedziano, że ostatni kawał „dziewiczej” ziemi co tylko Stanley kazał zapisać na rachunek angielskiego rządu, rzekł z chwalebną rezygnacją pan Janikowski:

— To dajcie mi przynajmniej choć parę łuków, trochę narodowych naczyń kuchennych i kilka strączków koli. Zapakujcie też tam jaki instrument muzyczny nadzwyczajny, bo przyrzekłem przywieźć coś podobnego jednemu z warszawskich malarzy-orjentalistów.

W faktorji powstał ruch niezmiernie uprzejmy. Wysłano czterech ludzi w głąb kraju szukać posiadaczy narodowych łuków, naczyń kuchennych i nadzwyczajnych instrumentów muzycznych. Cztery tygodnie trwała obława, zanim zdołano znaleźć autentycznych krajowców (autochtonów—jak powiada Homer), a drugich cztery tygodnie upłynęło, zanim dobito z nimi targu o... pamiątki rodzinne. A i tak między osobliwościami, dostarczonemi podróżnikowi, znalazł się jakiś tygiel, przerobiony z najpospolitszej szeffildzkiej patelni.

Jeden krajowiec zabrał się sam i przybył we własnej osobie do faktorji, celem osobistego odprzedania p. Janikowskiemu dwóch niewolnic. Tej ostatniej tranzakcji atoli nie dokonano.

Niemniej przeto zacny ów murzyn, nieobrażony wcale, czuł się w obowiązku, w odświętnej nagości, asystować odjazdowi naszego podróżnika.

— Powiedz pan ziomkom swoim — rzekł w malowniczej swej mowie — że plemię Mpwanga rzucać zwykło kolą na tych, którzy nań rzucają pogardy kamieniem!— i przebiegającemu mimo strusiowi wyrwawszy piór kilka, ofiarował je w gratisowym upominku wsiadającemu już na statek panu Janikowskiemu.

Pióra te ujrzymy niebawem wśród steku egzotycznych okazów na wystawie afrykańskiej w Muzeum przemysłu i rolnictwa. Urządzona też przy niej zostanie obszerna i wygodna kontramarkarnia, aby się w niej pozbyć było można jaknajwiększej ilości ubrania, żar bowiem afrykański owiewający wystawione przedmioty, ma być podobno dotąd do niezniesienia.

Zważywszy tedy na dokuczliwe chłody obecne, wystawa pana Janikowskiego przychodzi niezawodnie w porę...

Inną wystawę— dla dam nieobojętną — urządziła właśnie redakcja wychodzącego w Berlinie czasopisma, modom niewieścim poświęconego. Wystawa to potrzebie własnej chwały, ale jednak z wielu względów ciekawa. Tygodnik *Die Modenwelt* z okazji dwudziestopięcioletniego jubileuszu rozesłał wspaniale wydaną książkę pamiątkową.

Dowiadujemy się z niej, iż założony w 1865 ym tygodnik użycza dziś swoich rysunków i wzorów (swoich „kreacyj”) całemu szeregowi pism, modom poświęconym. Oto ich tytuły: *The Season* (Londyn i Nowy Jork), *Der Bazar* (Haga), *Dagmar* (Kopenhaga), *Freja* (Sztokholm), *La Saison* (Paryż, Bruksela i Berno), *La Stagnione* (Medjolan), *La Estacion* (Madryt i Buenos-Ayres), *A Estacao* (Rio Janeiro), *Modnyj swiet* (Petersburg), *Tygodnik mód i powieści* (Warszawa), *Modni svet* (Praga), *Budapesti Bazar* (Peszt). Wszystkie one razem, łącznie z niemieckiem wydaniem, rozchodzą się obecnie po świecie całym w 439,000 egzemplarzy!

Szczęście całe, że nie mam pod ręką statystyki reszty, zwłaszcza francuzkich pism modom poświęconych, bo i tak już ów jeden rysunek modnej sukni, powtórzony każdorazowie 439,000 razy, jeden pomysł jakiegoś niemieckiego wydrwigrosza, unieśmiertelniony tylokrotnie... toć to ziębi wszelki zapał dla płci niewieściej, gorzej, niż ten pierwszy śnieg onegdajszy.

Oto, czego damom potrzeba: pary miljonów—lekko licząc—obrazków sukien, mantylek i kapeluszów na tydzień!

Wesołej zabawy — laleczki!

Stenio.

sowi kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich, urzędnikom bankowym i budowniczym, jednem słowem tym, z którym miała stosunki urzędowe lub prywatne.

Z opinji, obiegającej miasto przed ogólnem zebraniem, można było wynieść zapewnienie, że wnioski powyższe przejdą całkowicie, za wyłączeniem zniżki pensyji buchaltera, gdyż pod tym względem krzyżowały się zdania.

Zainteresowanie się wzrastało, a dowodem tego było przybycie na zebranie 103 stowarzyszonych, mających 152 głosy.

Na wstępie zaraz dała się uczuć różnica zdań, ponieważ wielu stowarzyszonych, idąc za jednym z wniosków, nie chciało się zgodzić, aby na zebraniu przewodniczył prezes dyrekcji p. Wołowski i proponowali przybyłego z Warszawy adwokata przysięgłego p. Rogowskiego, właściciela nieruchomości w Lublinie. Wbrew przeto dotychczasowemu zwyczajowi wyboru prezydującego przez aklamację, głosowano za pomocą kartek i znaczną większością utrzymał się p. Wołowski, który ukonstytuowawszy prezydjum, wystąpił z mową, która mocno podrażniła uczucie opozycji. Po zatwierdzeniu porządku dziennego, sprawozdania i projektu podziału zysków, które wynosiły na rok operacyjny rs. 6,708 kop. 68, przystąpiono do wyborów. Dały one rezultat następujący: do dyrekcji weszli ponownie p. Wołowski i na zastępcę p. Władysław Witkowski, do komitetu pp. Antoni Plewiński, Rudolf Serafiński i Mejer Lichtenfeld.

Z kolei następowało odczytanie etatu, zaprojektowanego przez dyrekcję i aprobowanego przez komitet nadzorczy, co ogólne zebranie połączyło z wnioskami grupy trzydziestu stowarzyszonych, jako mającemi ścisłą z tą kwestją łączność. Przeciw etatowi dyrekcyjnemu, a za etatem określonym przez ową grupę, wystąpił adwokat przysięgły p. Majewski, jako przedstawiciel opozycji, i w długiej, szczegółowo a spokojnie motywowanej przemowie bronił wniosków, powołując się na różne zestawienia statystyczne, *ad hoc* przygotowane i materjały zebrane z innych towarzystw kredytowych, istniejących w kraju. Nie będę przytaczał dla uniknięcia rozwlekłości, treści mowy pana Majewskiego, pełnej zastrzeżeń, że w niczem nie zmierza do osób, ale ma na celu dobro instytucji, powiem tylko, że była to rzecz opracowana i pozbawiona namiętnych wycieczek. Długa ta przemowa nader przekonywająco wpłynęła na zebranie i gdyby niektórzy członkowie jego z równym spokojem wysłuchali repliki prezesa, niezawodnie skończyłoby się, jeżeli nie na całkowitem przyjęciu wniosków, to na lekkich wzajemnych ustępstwach i kwestja zakończyłaby się z tym spokojem, jaki cechował wystąpienie p. Majewskiego. Niestety, panu Wołowskiemu nie dano mówić spokojnie. Wprawdzie przemawiał rozwlekle, ale było to następstwem ciągłego przerywania, skutkiem czego musiał się plątać i obracać w kółku, najlepszemu bowiem mówcy dogadywanie, jak tutaj, często nawet uwłaczające, przerywają wątek, choćby był najdokładniej przygotowany. Niesforna wrzawa zmusiła prezesa do odstąpienia od repliki i wszystkie wnioski opozycji zostały przyjęte koło godziny drugiej w nocy z poprawką utworzenia posady sekretarza z płacą rs. 600 rocznie i przedłużenia dotychczasowych etatów do nowego 1891-go roku.

Następstwem uchylenia się zebrania od zaakceptowania wniosku prezesa, ażeby ogólne zebranie, obniżywszy etat, nie wdawało się w dysponowanie szczegółowemi pozycjami, było podanie się do dymisji członków dyrekcji w składzie: prezesa p. Wołowskiego, dyrektora pp. Bobra i Adolfa Fricka i zastępców pp. Aleksandra Domańskiego i Bernarda Meyersohna. *A. S.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* przytacza kilka szczegółów o projektowanej reformie instytutu sędziów śledczych. Według projektu, sędziowie śledczy będą zupełnie niezależni od prokuratorji. Każdy sędzia śledczy posiadać będzie przy sobie po kilku pomocników, pozostających względem niego mniej więcej w stosunku pomocnika adwokata przysięgłego do patrona. Z tych pomocników wybierani będą wyłącznie przyszli sędziowie śledczy. Pensja sędziego śledczego wzrastać będzie co lat 5 w stosunku jednej trzeciej początkowej.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż do ministerjum finansów wniesiono projekt ustawy lombardu prywatnego dla gubernij północno-zachodnich. Celem lombardu będzie wydawanie zaliczeń na zastaw ruchomości i towarów, z wyjątkiem papierów procentowych, a nadto przyjmowanie na przechowanie różnych cennych ruchomości. Początkowy kapitał przedsiębiorstwa obliczono na 500,000 rs. Lombard funkcjonować będzie w Wilnie i otworzy filje w innych miastach północno-zachodnich.

= Ministerjum skarbu opracowywa nowy projekt administrowania majątków osób, których miejsce pobytu nie jest wiadome. Majątki takie będą się znajdowały pod ustanowioną administracją aż do czasu, gdy po upływie określonego terminu uznane zostaną jako pozostające bez właściciela i przejdą na własność skarbu. Dochody z tych majątków przez czas administracji opiekuńczej składane będą w izbach skarbowych jako depozyt.

= Główny zarząd kolejowy zamierza, według doniesień dzienników petersburskich, wprowadzić specjalne przedziały dla chorych w wagonach, które na żądanie podróżnych będą dołączane do pociągów.

= Od inżeniera jenerał-majora Starynkiewicza otrzymaliśmy w przedmiocie elewatora list, zawierający następujące wyjaśnienia: „Czy elewator zostanie połączony z magazynami aparatami, przeprowadzającemi ziarno, lub nie zostanie, nikomu dotąd nie jest wiadomo. Przygotowuje się tylko obecnie projekt takiego połączenia, nie z 15-tu jednak, lecz z 10-ciu, w pobliżu stojącemi magazynami. Czy jednak będzie to zatwierdzone, a jeżeli będzie, to kiedy, niewiadomo. Nie istnieje też bynajmniej zamiar oddawania elewatora lub magazynów do użytku osób prywatnych. Nareszcie komisja, wyznaczona do przyjęcia budynków, nie rozpoczynała jeszcze wcale swoich czynności i dlatego też nie mogła wygłosić żadnej opinji. Obecnie czynną jest tylko komisja, sprawdzająca jedynie ładowanie i wyładowywanie, nie dotykając kwestji oceny i wartości urządzeń. Żądanie usunięcia części drewnianych z podziemnego korytarza nie mogło być postawione z tej prostej przyczyny, że ich tam wcale niema. Wogóle zaś niema zasady do wygłaszania jakichkolwiek obaw pożaru, ponieważ elewator jest całkowicie zbudowany z betonu i żelaza, a choć wewnątrz jest oszalowany deskami, ale deski te są z jednej strony pokryte ogromną warstwą ziarna, a z drugiej wojłokiem i zewnętrzną ścianą żelazną. Tym sposobem jedynemi materjałami palnemi w elewatorze jest ziarno i nieodłączny od niego pył. Dla bezpieczeństwa od pożaru nie można naturalnie ziarna usunąć, ale ogień z wielką trudnością go się czepia, w celu zaś usunięcia pyłu, lubo także palącego się bardzo wolno i z ogromnym dymem, urządzono obecnie silny wentylator."

= Na wniosek starszego prezesa izby sądowej warszawskiej, członkowie tejże izby na ogólnem zebraniu uchwalili bardzo ważną zmianę w podziale czynności departamentów kryminalnych. Według przyjętego dotychczas podziału departament drugi decydował o sprawach, w których oskarżonemu groziła cięższa kara, pozbawienie lub ograniczenie praw. Przeciwnie pod decyzję pierwszego departamentu przychodziły tylko sprawy o lżejsze wykroczenia, w których oskarżonym grozi kara więzienia, aresztu i t. p. Obecnie do podziału czynności przyjęto zasadę całkiem odmienną i wszelkie sprawy kryminalne, sądzone w niższej instancji przez sądy okręgowe w Kaliszu, Kielcach, Płocku i Łomży, należeć będą do juryzdykcji pierwszego departamentu, a do drugiego sprawy z pozostałych sądów okręgowych. Drugi departament odbywać będzie posiedzenia trzy razy na tydzień, a pierwszy w miarę potrzeby dwa lub trzy razy tygodniowo.

= Właściciele domów drewnianych w Warszawie, pragnący otrzymać na swoje posesje pożyczkę z Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, powinni zwrócić się na piśmie do dyrekcji z zapytaniem, czy nieruchomości ich znajdują się przy ulicach, przy których dozwolone jest wznoszenie i naprawa budowli drewnianych. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, właściciel winien zeznać w księdze wieczystej stosowny akt przystąpienia do Towarzystwa. Potem złożone być winny następujące dowody: 1) wypis wykazu hipotecznego, mieszczący powyższy akt przystąpienia; 2) plan miejscowości z oznaczeniem istniejących na niej zabudowań, na które żądana jest pożyczka; 3) wykaz pobieranych dochodów z nieruchomości; 4) zaświadczenie magistratu warszawskiego co do ilości opłacanych z nieruchomości podatków skarbowych i miejskich; 5) świadectwo instytucji asekuracyjnej, na jaką sumę budowle są ubezpieczone od ognia; 6) poświadczona kopja wykazu oszacowania nieruchomości, sporządzonego przy ubezpieczeniu jej od ognia; 7) kwit na wniesioną do kasy Towarzystwa kaucję gotówką w wysokości ½% od żądanej pożyczki.

= Główny wydział prasy wydał już rozporządzenie zabraniające drukarniom i litografjom przyjmowania zamówień na banderole do pudełek i paczek z herbatą bez każdorazowego zezwolenia departamentu celnego. Okazało się, że drukarnie i litografje omijają ten przepis w taki sposób, że wykonywają etykiety wierzchnie, naśladujące kolorem i rysunkiem banderole celne, co może w błąd wprowadzać kupujących. Z tego powodu wydane zostało uzupełniające rozporządzenie, a mianowicie, iż nietylko samych banderoli, ale i etykiet, naśladujących je, pod żadnym pozorem wykonywać nie wolno.

= Ostatniemi czasy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej wielu właścicieli domów za niedbałe oświetlanie schodów, sieni i ustępów, oraz za wczesne gaszenie świateł, które, według obowiązujących przepisów, powinny się palić na schodach i w sieniach do godziny 12-ej, a w ustępach przez całą noc.

= Wczoraj wyprawiono koleją terespolską do różnych miejsc Cesarstwa 1,600 żołnierzy zapasowych, którzy byli powołani na ćwiczenia praktyczne, odbyte w Nowogieorgiewsku.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenty: początkowych nauczycielek pp. Adeli Lewińskiej, Stanisławie Polichnowskiej, Józefie Smoleńskiej, Wiktorji Polesińskiej, Natalji Stankiewiczównie, Lidji Bobkin i Eufemji Lewińskiej-Michajłow; miejskich nauczycielek: pp. Aleksandrze Grzesikowskiej, Stefanji Wendrychowskiej i Paulinie Paszewskiej; i nauczycielek konwersacji francuzkiej: pp. Annie Grelcsównie, Stefanji Machwitzównie i Emilji Wiśniewskiej.

= Inspektorem podatkowym oddziału chełmsko krasnostawsko - hrubieszowskiego mianowany został r. st. Bułotów, naczelnik wydziału izby skarbowej lubelskiej.

= Dowiadujemy się, iż komisja likwidacyjna zwierzyńca do grona swojego zaprosiła znanego nauczyciela buchalterji, p. Gustawa Chwatą, celem przejrzenia ksiąg i sprawdzenia rachunków.

= Zatwierdzone zostały przez władzę wyższą wybory zgromadzenia cechu majstrów tapicerskich, którzy obrali na starszego p. Aleksandra Haubolda, na podstarszego p. Stanisława Ryllego; asystentem zaś do zgromadzeń czeladzi p. Henryka Rozłoniewskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Berlina do Warszawy gubernator wojenny i dowodzący wojskami okręgu fergańskiego, jenerał-major Karolkow.

= JE. ks. Wincenty Chościak Popiel, arcybiskup djecezji warszawskiej, powrócił z Włocławka.

= Z teatru i muzyki.

* Przypominamy, że jutro koncert pożegnalny Chodakowskiego.

Program śliczny, bogaty, wykonawcy pierwszorzędni!

Słowem, jakże nie pójść na jutrzejszy benefis zasługi i talentu?

* Jutro w teatrze Letnim „Violeta", w Rozmaitościach „Przyjaciółka żon" Lubowskiego, a w Nowym „Ali-Baba".

* Na piątek przyszły naznaczono w teatrze Rozmaitości pierwsze przedstawienie nowego utworu Zygmunta Przybylskiego p. t. „Grajek".

Nazajutrz wystawiona ma być pierwszy raz komedja z francuzkiego „Manewry".

* Teatr Rozmaitości wznowi w przyszły czwartek komedję pp. Kotarbińskiego i Wołowskiego p. t. „Nie wypada".

* Od dzisiaj odbywają się już próby w teatrze Małym (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Przygotowywana tam jest operetka Lecocqua p. t. „Sto dziewic, czyli Zielona wyspa", której pierwsze przedstawienie zapowiedziano na przyszły czwartek.

Będzie to zarazem inauguracja sezonu zimowego.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są pilnie próbami ze sztuk, wchodzących w program poranku benefisowego p. Grzywińskiego.

Poranek ten odbędzie się w przyszłą sobotę w teatrze Letnim.

Sprzedaż biletów rozpocznie się we wtorek.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Rozmaitości 358, Letnim 338, Nowym 270 i na koncercie w salach redutowych 510.

= Kościół po-reformacki.

Przeniesienie i ustawienie ołtarza wielkiego, tudzież posadzka mozajkowa w nowem presbiterjum, mają być wykończone do 1 go listopada, w którym to dniu ks. arcybiskup ma dopełnić konsekracji ołtarza.

Obraz Boga Ojca w wielkim ołtarzu, pędzla Smuglewicza, powierzono do odnowienia p. Stanisławowi Zarzeckiemu.

Proboszcz tego kościoła, ks. Siemiec, powziął zamiar zaprowadzenia w świątyni oświetlenia gazowego.

Kancelarję parafjalną, która dotąd mieściła się w ciemnym korytarzu za kościołem, przeniesiono do lokalu bliżej ulicy.

= U subjektów.

Jutrzejsza „gawęda" towarzyska u subjektów handlowych z Miodowej zapowiada są nader interesująco.

Na estradzie, między innemi, wystąpi p. Ryttel (śpiew); na cytrze podwójnej zaprodukuje się jeden z uczestników, muzyczną zaś część wypełnią występy kilku głośniejszych artystów i artystek.

Drobna ilość pozostałych biletów wydawana jeszcze będzie dzisiejszego wieczoru w kancelarji Towarzystwa.

Niezadługo, również subjekci z Miodowej, urządzają przedstawienie amatorskie, z którego dochód powiększy szczupłe fundusze wsparcia ubogich wdów i sierot, po członkach Towarzystwa pozostałych.

Przedstawienie to, dla braku odpowiedniego lokalu w Towarzystwie, odbędzie się w jednej z sal publicznych.

= Teatr amatorski.

Gospodarz lokalu Towarzystwa wioślarskiego, p. E. Maleszewski, przyrzekając ożywienie tegorocznego sezonu zimowego, dotrzymuje obietnicy.

Oprócz wieczornic i koncertów, w Towarzystwie wioślarskiem mają się odbywać perjodyczne przedstawienia dramatyczne.

Pierwsze widowisko zapowiedziane jest na przyszłą sobotę, d. 1-go listopada.

Grono amatorów odegra trzy jednoaktówki: „Złoty cielec", „Deszcz i pogoda" oraz „Piosnka wujaszka".

Reżyserem teatrzyku jest utalentowany amator, p. Stanisław Piotrowski.

= Proch bezdymny.

Proch bezdymny, o którym z powodu reorganizacji uzbrojenia wojskowego w Niemczech tyle się rozpisywano, chwaląc jego zalety, został po raz pierwszy użytym przez naszych amatorów myśliwstwa w bieżącym sezonie.

Zachęceni rozgłosem, jaki otoczył nowy ten wynalazek, rusznikarze warszawscy uznali za stosowne sprowadzić proch bezdymny i dostarczyć go kilku znanym myśliwym w nabojach do lankastrówek.

Proch ten jest wielkości prosa, koloru białego, i wydaje przy strzale lekki czarny obłoczek.

Otóż doświadczenia, zrobione z rzeczonym prochem bezdymnym przez myśliwych naszych na ostatnich polowaniach, nie są wcale zachęcające.

Po kilkunastu strzałach odtylcówka staje się niezdatną do dalszego użycia, a to z powodu rozsadzającej siły tego prochu, który, pomimo iż go się używa zaledwie w połowie zwykłego ładunku, rozpiera ściany luf, wstrząsa całym mechanizmem i osobliwie oddziaływa szkodliwie na haki i sprężyny.

Z tego też powodu kilku z naszych wybitniejszych amatorów polowania ostrzega nas, iż zmuszeni byli nietylko strzelby przesłać do naprawy, ale też nadal proch bezdymny, jako do zwykłych strzelb całkiem niezdatny, a nawet szkodliwy, stanowczo zarzucają.

= Honorarjum owczarza.

Nieuleczalnie chorzy, pomimo całej inteligencji, gotowi są zasięgać rad u znachorów i owczarzy, byleby tylko mieli cień nadziei.

Trudno się więc dziwić, iż jeden z zamożniejszych mieszkańców tutejszych, odstąpiony przez lekarzy, wydających nieubłagany wyrok rychłego zgonu, zapragnął poradzić się jeszcze owczarza.

Jest nim głośny w gub. wołyńskiej, z okolic Łucka, Iwaś, zdrobniale tak nazwany, chociaż liczy z górą 60 lat wieku.

Pertraktacje z owczarzem o przyjazd do Warszawy trwały dość długo, gdyż sprytny znachor żądał bajecznego wynagrodzenia.

Nareszcie za 1,000 rubli zgodził się na ów przyjazd.

Leki Iwasia nic nie pomagają, czego z góry można się było spodziewać.

Owczarz, dostawszy pieniądze, wczoraj został wyprawiony z powrotem.

Prostak ten zastrzegł dla siebie i towarzysza podróży wagon pierwszej klasy.

= Złodzieje koni.

Pod Warszawą zagnieździli się ostatniemi czasy złodzieje koni, organizując się w formalną szajkę.

W Wawrzyszewie, za rogatkami powązkowskiemi, w ciągu tygodnia skradziono trzy pary koni.

Pierwszy ofiarą padł dzierżawca folwarku, p. Grubard, któremu wyprowadzono najlepszą parę cugowców.

W parę dni później postradał parę jeden z kolonistów, a nocy onegdajszej skradziono parę koni proboszcza miejscowego, ks. Pogorzelskiego.

Ostatnia ta kradzież była zuchwale dokonaną, gdyż złodzieje wykradli klucz od stajni z pod poduszki, na której spał posługacz kościelny.

Skradzione konie przedstawiają wartość przeszło 400 rs.

= Przy pracy.

Przy przebudowie teatru Wielkiego zdarzyły się wczoraj dwa wypadki z robotnikami.

Wawrzyniec Jagura, nie mogąc utrzymać ciężkiej deski, upuścił ją, a deska spadła na stojącego o piętro niżej murarza, Kazimierza Sławka.

Cios był tak silny, iż Sławek omdlał.

Otrzymał on niebezpieczne obrażenie krzyża i po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Robotnik Andrzej Macierzyński, znajdując się w kanale budowanym ku gmachowi teatralnemu, spadłą cegłą został dotkliwie zraniony w głowę.

= Nieostrożna jazda.

Przy rogu ul. Czystej i Krakowskiego Przedmieścia dorożkarz № 1,411 przejechał Marjannę Winiarską, która otrzymała ciężką ranę w głowę.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod nr. 5-ym przy ul. Marjensztad.

Włościanin z Chojnowa, Tomasz Wilski, tak nieostrożnie skręcał z ul. Radzymińskiej, iż spowodował przewrócenie się wozu, napełnionego drzewem.

Wilski został fatalnie przygnieciony i oprócz złamania nogi, poniósł dotkliwy szwank prawego boku.

= Zbrodniczy napad.

Wczorajszego wieczoru dozorca policyjny Sergiejew przytrzymał w sklepie Bibelkinda pod nr. 24-ym przy ul. Wolskiej dwóch gospodarujących złodziei, którzy się tam dostali przez wyłamanie drzwi.

Złodzieje stawili opór, lecz niebawem zjawił się Bibelkind, oraz stróż Mączyński i łotrom odcięto odwrót.

Kiedy ich prowadzono do kancelarji cyrkułowej, z bocznej ul. Karolkowej wypadł jakiś drab i z nożem w ręku rzucił się na Sergiejewa, który otrzymał ciężką ranę.

Złodzieje ze swym obrońcą pobili następnie i poranili Mączyńskiego, oraz Bibelkinda.

Zanim na dany sygnał zjawiła się policja, zuchwali napastnicy zdążyli już umknąć.

= Nagły zgon.

W przejściu około domu pod nr. 8-ym, w pobliżu rogatki jerozolimskiej, upadł jakiś człowiek i nagle życie zakończył.

W denacie poznano Franciszka Kisielewicza.

Zwłoki, celem dopełnienia sekcji, przewieziono do prosektorjum przy ul. Zgoda.

= Dwa samobójstwa.

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu swem pod nr. 21-ym przy ul. Bednarskiej, zastrzelił się Juljan Pruszewski, markier bilardowy, liczący 49 lat wieku.

Przyczyną samobójstwa był obłęd umysłowy, wywołany długą nieuleczalną chorobą.

Przed kilku dniami zniknęła bez wieści Amelja Turkowska, żona kotlarza, przebywającego w Baku na Kaukazie.

Turkowska, porzuciwszy męża, przybyła do matki, zamieszkałej na Nowej Pradze.

Rodzina stanowczo domagała się, aby T. do Baku wracała.

Ta okoliczność skłoniła Turkowską do ucieczki, a wczoraj otrzymano wiadomość, iż nieszczęśliwa kobieta we wsi Kępa otruła się i pomimo usilnego ratunku, niebawem zmarła.

„LUTNIA."

Jak wielką siłę przyciagającą posiada „Lutnia", świadczyć może nietylko audytorjum, zazwyczaj przepełnione słuchaczami, ale i sama drużyna śpiewacza, coraz tłumniej występująca na estradzie. Przyrost ten, przekonywający wymownie o szerzeniu się zamiłowania do śpiewu zbiorowego, stanowi poniekąd prawdziwy *embarras de richesses*. Wszystkie bowiem czynniki, nowo wstępujące do chóru, wymagają znacznego czasu i trudu do zupełnego zasymilowania tych warunków artystycznych, któremi „Lutnia" się tak stale już wyróżnia.

Tej zapewne okoliczności przypisać należy, że program wczorajszego koncertu, zawierając obfity szereg jedenastu pieśni, nie przedstawił ani jednego utworu więcej treściwego i wydatnego. Spodziewać się jednak należy, że chociażby dla uniknienia jednostajności, „Lutnia" postara się o rozszerzenie skali swych popisów.

Z nowości, wykonanych po raz pierwszy, wyróżniała się wczoraj pieśń ludowa morawska p. t. „Rezygnacja" w opracowaniu P. Maszyńskiego. Jest to utwór, jaśniejący artyzmem i umiejętnością w wyzyskaniu czynników chóru męzkiego—pieśń ta będzie stanowiła jedną z najcenniejszych ozdób repertuaru „Lutni".

Niemniej cenną pracą jest pieśń E. Pankiewicza do słów Asnyka „Za moich młodych lat", chociaż obfituje w zbyt śmiałe, odnośnie do traktowania wokalnego, kombinacje harmoniczne. Zręczność w unikaniu ich jest warunkiem zasadniczym powodzenia utworów chórowych. Wzorów zaś do tego szukać daleko nie trzeba—wszystkie prace p. Maszyńskiego wyróżniają się pod tym względem. Do kategorji tej niewątpliwie zaliczyć wypada transkrypcję prześlicznej pieśni Pergolesego (1710—1736-go r.)—„Nina" musiała być powtórzona.

Perlą jednak całego wieczoru była piosenka Moniuszki „Już matka zasnęła". Piosenka ta, nader zręcznie przełożona na chór przez p. Maszyńskiego, wywołała objawy prawdziwego entuzjazmu—okruszyna natchnienia naszego pieśniarza posiada cudotwórczą władzę prawdziwego natchnienia.

Wiązanki nowościowej dopełniał zawsze dziarski mazur Szopena „Hulanka".

Z popisów dawniejszych powtórzono pieśń ludową („Piosenka cyganów") w układzie A. Brühla (bisowaną jak zwykle), oraz kilka utworów: Szopena, Gounoda i Kierulfa.

Wykonanie wogóle wyróżnia się starannością opracowania szczegółów. Należałoby jednak wziąć pod uwagę ustosunkowanie głosów średnich, które zbyt przeważają swoją liczebnością, do głosów skrajnych, skupiających przecież w sobie główne kontury całej masy wokalnej. I w tem „zbytnia obfitość" gra niemałoważną rolę krępującą.

Wśród tych popisów zbiorowych piękny głos mezzosopranowy panny Anny Osuchowskiej (arja z op. „Królowa Saby" Gounoda, zaczynająca się od *recitativu „Me voilà-seule enfin"*, oraz pieśni Schuberta, Bevignani'ego i Niedzielskiego) i gra fortepjanowa panny Stefanji Łosakiewiczówny (scherzo H minor Szopena, fantazja „W nocy" Schumanna i nad program menuet Grünfelda) były jedynemi czynnikami solowemi, które znalazły też sposobność do zbierania zasłużonych oznak powodzenia i uznania.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędzie się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia stelmachów i kołodziei.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas: Zjazd obywateli i pań z prowincji na występy pani Modrzejewskiej jest bardzo liczny. Genjalna nasza artystka porywa publiczność swą grą mistrzowską i unosi z sobą w nieznane sfery duchowe. Obok zapowiedzianych sześciu występów, zobaczymy artystkę jeszcze w trzech i to na ogólne życzenia: w „Marji Stuart", w „Adrjannie Lecouvreur", oraz w „Mazepie" w roli Amelji. — Korzystając z pobytu w mieście naszem tak licznego obywatelstwa, urządzono we środę na sali bazarowej wieczorek, a we czwartek bal na cel dobroczynny.—W piątek, d. 24-go b. m., odbędzie się tu na sali hotelu Francuzkiego narada naszych lekarzy, celem ułożenia listy kandydatów na członków przyszłej izby lekarskiej.—Tutejsi socjaliści głoszą już otwarcie, że w myśl zapowiedzi Bebla na kongresie w Halli, zacznie niebawem tu wychodzić pismo, w duchu socjalistycznym redagowane. Również ma być wydawane pismo dla robotników naszych, bawiących na robocie w Niemczech.— Bank toruński Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i sp. w likwidacji zwołuje na d. 27-my b. m. radę nadzorczą, która ma ostatecznie powziąć uchwałę co do wypłaty ostatniej raty. Akcjonarjusze mają podobno otrzymać na akcję mniej więcej 70 marek. Dotąd wypłacono już 120 marek, razem więc z dodaniem 70-iu ogółem 190 marek.

× **Pokrewieństwo „Flory" z „Karem".** Panna Antonina Köbly, 58 licząca sobie wiosen, zamieszkała w St. Veit pod Wiedniem, stawała temi dniami w sądzie okręgowym w Hietzing za to, iż wbrew przepisom policyjnym w d. 16-ym z. m., o godz. 12½, miała wypuścić na ulicę bez kagańca białego pudla, swojego psa. Po wysłuchaniu oskarżenia obwiniona rozpoczęła obronę:—Oskarżenie to—rzekła—niesłusznem jest, to nie był mój pies, mogę tego dowieść.—*Sędzia*: Jeżeli pani ma świadków, to proszę podać ich nazwiska i adresy. — *Oskarżona*: I owszem, proszę wezwać „Florę" i „Kara"; pierwsza jest moim psem, drugi zaś należy do mieszkającego w tym samym domu majora.—*Sędzia*: Życzysz sobie pani zatem, abym do sądu psy wzywał na świadków? — *Oskarżona*: Dlaczego nie. Poznałby pan sędzia odrazu, że moja „Flora" jest suczką, a „Karo" majora psem; zresztą „Flora" w d. 16-ym września nie mogła żadną miarą biegać po ulicy, bo właśnie w dniu tym, jakżeby to powiedzieć, bo właśnie w dniu tym została matką. — *Sędzia*: W takim razie widocznie oskarżyciel pomylił się co do osoby właściciela psa; musi jednak jakieś nadzwyczajne podobieństwo istnieć pomiędzy „Florą" a „Karem", może to brat i siostra. — *Oskarżona*: To nie, ale „Karo" jest właśnie ojcem szczeniąt „Flory". Wobec podobnie namacalnych dowodów, sędzia uwolnił od odpowiedzialności właścicielkę „Flory", wezwał zaś przed kratki posiadacza ojca jej szczeniąt, „Kara".

× **Fonograf Laholi.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w Meidlingu na Ehrenfelsstrasse nr. 8-my mieszka mechanik, nazwiskiem Franciszek Lahola, który jest w posiadaniu przez siebie wynalezionego fonografu. Wynalazca przed 12-tu już laty z podobnym przyrządem popisywał się publicznie. Franciszek Lahola urodził się w Landskronie i w młodości swojej kształcił się na ślusarza. Później oddał się z zapałem studjom nad elektrotechniką i zajmował się budowaniem aparatów telegraficznych. Jednocześnie starał się wymyślić przyrząd, któryby przyjmował dźwięki i oddawał je następnie. Po wieloletnich daremnych próbach udało mu się nareszcie dotrzeć do celu. Pierwszy wszakże zbudowany przez niego, a przedstawiony publicznie w Landskronie przyrząd, wielu niedokładnościami grzeszył, nad których usunięciem długo jeszcze pracował wynalazca. Obecnie Lahola sporządził fonograf, który pod każdym względem o lepsze iść może z fonografem Edisona. Odróżnia się on od ostatniego głównie walcem, przez Laholą z mieszaniny kauczukowej wy-

robianym. Za pomocą osobnego urządzenia powierzchnia walca tego każdej chwili daje się wygładzić, tak, iż jeden i ten sam służyć może 10—20-tu razy. Fonograf Laholi dowolnej może być wielkości. Niestety, materjalne stosunki wynalazcy nie pozwalają mu w należyty sposób pomysłu swojego zużytkować.

× **Powodzenie wystawy.** Materjalna strona otwartej w Monachjum wystawy obrazów międzynarodowej przedstawia się tak dodatnio, że ustalenie się „salonu" monachijskiego na przyszłość zdaje się być rzeczą zapewnioną. Na wystawie tej dzieł sztuki sprzedano 216, w tem 184 obrazów olejnych, 9 akwarel, 1 pastelę, 3 rysunki, 13 utworów plastycznych, 5 radyrunków i 1 litografję za ogólną sumę 362,589 mar. 80 fen. Nadto toczą się układy o nabycie kilku jeszcze obrazów, tak, iż całkowity obrót sprzedażny wyniesie około 380,000 mar. Za bilety wejścia zebrano 96,316 mar., co już ze znacznym zyskiem pokrywa koszt urządzenia „salonu".

× **Córka Schliemanna,** Andromacha, jak donoszą z Aten, zaręczona została z synem pewnej rodziny niemieckiej, zamieszkałej w Atenach, kandydatem praw. Andromacha córką jest Schliemanna z drugiej jego żony, greczynki pochodzeniem. Dzieci jego z pierwszej żony, z którą się rozwiódł, mieszkają w Rosji.

× **Bezdymny proch na scenie.** Nielada wesołość wśród widzów wzbudził wypadek, jaki się temi dniami wydarzył w teatrze w Osieku podczas przedstawienia „Wesela z Valeni". Nieszczęśliwa bohaterka sztuki, cyganka Sanda, w końcowej scenie ginie od strzału jednego z burzliwych wołochów. Moment to w sztuce pełen grozy, a chwila, w której broń mordercza grozi śmiercią pięknej cygance, dreszczem przejmuje widzów. Wtem pistolet wołocha odmawia posłuszeństwa, na sali nastaje chwila przykrego milczenia, po której lada chwila wybuchu śmiechu spodziewać się należy. Co robić? Wołoch sięga po rozum do głowy i woła z patosem: „Giń więc, pierwsza ofiaro bezdymnego, bez huku eksplodującego prochu!" Czyż mamy dodawać, iż nieutulony śmiech widzów pokrył słowa pełnego przytomności umysłu aktora.

BAŃKI MYDLANE.

Jakże często długość choroby zależy od głębokości sakiewki!...

*

Rozmowa toczy się o niemłodym już literacie.

— Cóż myślisz o X-ie?

— X? Tak... tego... kiedyś było to dobre pióro, obiecywało wiele. A teraz... Hm, wiesz co, X. ma wielką przyszłość *za* sobą..

*

Podczas koncertu.

W chwili gdy amatorka-sopran kończy arję, Gapski rzecze, wznosząc oczy do góry:

— Mój Boże! gdyby tak moja żona, będąc panną, śpiewała!...

— Dlaczego?

— Nie byłbym się z nią ożenił...

*

W „Salonie" na Nowym Świecie
Nastały gorzkie chwile
Pokłócili się malarze—
Genus irritabile.

Setki zdarzeń takich liczą
Kroniki naszych dziejów:
Talent chce korzystać—z prawa,
Miernota—z przywilejów.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Adam Pióro,**
majster introligatorski,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 24-ym października r. b. Pozostała żona, synowie, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża d. 27-go b. m., tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3733

† **Ś. p. FELIKS SIERPIŃSKI.**
b. obywatel m. Łomży, inżynier, w wieku lat 46, zasnął w Bogu dnia 24 października r. b. Pogrążona w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, na dzień 26 b. m. (w niedzielę), o godz. **12 i pół** w poł., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1866—

† W dniu 27-ym października, jako w drugą rocznicę śmierci
Ś. p. Leokadji z Swiatłowskich Gryglewskiej,
odprawione będzie w kaplicy Wszystkich Świętych, o godz. **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza życzliwych —3732—

† W poniedziałek, to jest dnia 27 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Karola Reinharda**, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana —3729—

† **Za duszę ś. p. Henryka Dunina,**
odbędzie się nabożeństwo dnia 27 października w kościele św. Aleksandra, o godz. **9** rano na które pozostała żona zaprasza.

† Dnia 28-go b. m., tj. we wtorek, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Anieli z Szymanowskich Leszczyńskiej,
odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, za spokój jej duszy msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —3730

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, za duszę **ś. p. Kryspiny z Siewielińskich** 3735
Stelmowskiej
odprawi się wotywa w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** rano.

† Za spokój duszy ś. p. 3737
Marji z Zypsów Paluszkiewicz,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, d. 27 października, o godz. **9** rano, na które mąż z dziećmi zaprasza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Według biuletynu z Ałupki z d. 11-go października, u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego po ogólnych kurczach z utratą pamięci, po których nastąpiła senność, objawiło się osłabienie pamięci, utrudnienie mowy, drżenie języka i muskułów twarzy. Działalność serca osłabiona—temperatura 38, puls 90.

JUBILEUSZ MOLTKEGO.

Berlin 25-go października. (*T. pr. K. W.*)— Moltke przybył tu wczoraj po południu. Z powodu jutrzejszych urodzin jego dzisiaj szkoły zamknięte. Wieczorem kolosalny pochód z pochodniami i mnóstwo bankietów (tak zwanych w Niemczech „kommersów").

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Porządek jutrzejszego uczczenia Moltkego przez cesarza jest następujący: O godzinie 11¾ zgromadzą się w wielkiej sali sztabu jeneralnego (gdzie Moltke zamieszkał; *przyp. red.*) marszałkowie i jenerałowie. Pierwsza kompanja drugiego pułku gwardji ustawi się pod pomnikiem Zwycięztwa ze wszystkiemi sztandarami pułków, wpierw zabranymi z zamku, oczekując tutaj cesarza. Następnie sztandary pomieszczone zostaną w głównej sali mieszkania Moltkego. Po przemówieniu cesarza do zgromadzonych marszałków i jenerałów, szef sztabu jeneralnego, hr. Waldersee, i adjutant jeneralny, Wittich, udadzą się do komnat wewnętrznych po jubilata Do wprowadzonego przez nich cesarz wygłosi mowę Po opuszczeniu sali przez monarchę składać będą Moltkemu życzenia książęta rzeszy i książęta krwi. Sztandary pozostaną w mieszkaniu Moltkego do poniedziałku w południe.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na fundację imienia Moltkego wpłynęło dotąd 80,000 marek.

GROŹNE ANONIMY.

Berlin 25 go października. (*Tel. Biura kor.*)— Liczni bankierzy tutejsi otrzymali z Frankfurtu listy, w których zagrożono im śmiercią na wypadek, gdyby kurs papierów nie podniósł się w ciągu kilku dni o 25%. Policja sądzi, że listy te nie są tak niewinnym żartem, jakby się na razie zdawało.

CAPRIVI WE WŁOSZECH

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W*).— Pisma radykalne przypisują podróż Capriviego do Medjolanu potrzebie podparcia walącego się systemu Crispiego. Piszą one, że gdyby nawet dziesięciu Caprivich przybyło do Włoch, nie zażegna to ekonomicznej ruiny kraju. Pisma szczerze monarchiczne witają w podróży Capriviego do Medjolanu wyraz wysokiego poszanowania, jakiem cieszą się Włochy w Europie.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Fanfulla* zapewnia, że Caprivi przywozi osobisty list cesarza Wilhelma do króla Humberta. W ten sposób podróż włoska kanclerza niemieckiego będzie nietyle wizytą, złożoną Crispiemu, ile raczej misją do króla. *Italie* donosi, że w Medjolanie będzie również mowa o środkach odwetowych wobec bilu Mac Kinleya. Środki te były już przedmiotem narad Capriviego z hr. Kalnokym w Rohnstocku.

ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁÓW.

Konstantynopl 25-go października. (*T. pr. K. W.*)—*Agence de Constantinople* zamieszcza komunikat, w którym powiada, że złośliwe pogłoski, jakoby W. Porta zamierzała ukrócić prawa i przywileje, udzielone wspaniałomyślnie przez sułtanów patrjarchatowi greckiemu w Konstantynopolu, nie mają żadnej podstawy. Służące mu prawa decyzji w rzeczach testamentów, wyposażeń i pensyj zostały zatwierdzone; prawo kierowania szkołami greckiemi w Turcji służy i nadal duchowieństwu i gminom wschodniego obrządku.

Wiedeń 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Zapewniają, że Niemcy traktują z Belgją i Włochami o zawarcie przymierza celnego. Dowiadują się tutaj również, że nowa północno-amerykańska taryfa celna zostanie zniesioną, a bil Mac Kinleya poddany rewizji. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 25-go października. (*Tel. Biura kor.*)—Młodoczesi stawiają w komisji ugodowej po kilka lub kilkanaście poprawek do każdego artykułu ustawy o radzie kultury krajowej. Wszystkie te wnioski zostały wprawdzie odrzucone, ale młodoczesi za każdym razem zapowiadają wotum mniejszości w sejmie. Skutkiem tego mało jest nadziei, aby na sesji teraźniejszej dało się uchwalić coś więcej, oprócz tej ustawy, która jest najobojętniejszą ze wszystkich dla obu stron.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła majątek Sobiesiernie w powiecie gnieźnieńskim, liczący 2045 mórg, za 440,000 marek. Majątek ten był własnością p. Wągrowieckiego.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Bankier szczeciński, Jungklaus, zbiegł, zostawiając wielkie długi i poczyniwszy wielkie sprzeniewierzenia.

Berlin 25-go października. (*T. Biura kor.*)— Pod przewodnictwem ministra Boettichera zebrała się komisja, złożona z 20-tu członków, dla wstępnych narad nad traktatem handlowym z Austrją.

Berlin 25-go października. (*Telegr. pryw Kur. W.*)— Do szeregu zbrodni i samobójstw, których widownią jest Berlin od pewnego czasu, przybyła nowa Ziemianin bez zajęcia, Gast, mieszkający przy Jahnstrasse, otruł siebie i troje swych dzieci. U czwartego i piątego dziecka stwierdzono próby otrucia.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K W.*)— Podobno prezydent parlamentu Lewetzow miał oświadczyć prywatnie, że zniżenie ceł zbożowych jest prawdopodobnem. (*Aj. półn.*)

Berlin 25 go października. *Tel. pr. K. W.*)— Prasa tutejsza zwraca uwagę na rosnącą w zastraszający sposób emigrację brazylijską.

Brema 24-go października (*Tel. pr. K. W.*)— W tej chwili (godzina 12-ta min. 48) pociąg nadzwyczajny przywiózł 1,080 wychodźców do Bremy, w tej liczbie małą partję galicyjskich z pod Nowego Targu Wysadzanie z wagonów i ekspedjowanie grupami na kwaterę zajęło przeszło godzinę Mnóstwo dzieci bosych. Partja dzisiejsza pochodzi przeważnie z gubernji kaliskiej i płockiej. Jakaś kobieta z dzieckiem przy piersi z głodu zemdlała na peronie. Emigracja do północnej Ameryki ożywia się. Główny szlak jej prowadzi przez Hamburg. Dzisiaj około 200-tu wychodźców zgłodniałych i pozbawionych pieniędzy zgromadziło się przed gmachem północno niemieckiego Lloyda i odgrażało się, żądając chleba. Ajenci ze służbą swą rozpędzili ich w sposób brutalny.

Paryż 25-go października. (*Tel. Biura kor.*)— *Temps* dowiaduje się, że cesarzowa Elżbieta odwiedzi Papieża.

Paryż 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas wczorajszych rozpraw izby deputowanych nad budżetem biskup Freppel uskarżał się, że budżet prowadzi wojnę przeciw religji Soubeyran i Lajuinais z prawicy chwalą projekt konwersji długów i wprowadzony na serjo systemat oszczędności.

Paryż 25-go października. (*T. pr. K. W.*)— Według *Liberté*, postanowiła nowa konstytucyjna prawica nie ogłaszać osobnego programu, bronić zasad zachowawczych, wszelako licząc się z wyraźnie objawioną wolą większości narodu, uznać konstytucję istniejącą i popierać akcję rządu rzeczywistego.

Rzym 25-go października. (*Tel pr. K. W.*) — Agitacja wyborcza zaczyna się. Radykaliści liczą na sto mandatów w przyszłej izbie.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybyła tu w najściślejszem *incognito* cesarzowa Elżbieta.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wybory do izby rozpisane zostały na d. 24-ty listopada. Parlament zwołany na d. 10 ty grudnia.

Rzym 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Papież wezwał podobno kapituły: poznańską i gnieznieńską, do przedstawienia nowych trzech kandydatów.

Londyn 25-go października. (*T. pr. K. W.*)— Zwycięztwo gladstonisty Robyego przy wyborze deputowanego z Lancashire na miejsce zmarłego torysa Egertona narobiło tu wielkiej wrzawy. Fakt ten uważają w kołach liberalnych za dalszą rękojmię, że przy wyborach powszechnych zwycięży stronnictwo Gladstone'a. Okręg rzeczony spoczywał zawsze w rękach torysów.

Kopenhaga 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na posiedzeniu izby deputowanych (folkethingu) minister wojny zaprzeczył twierdzeniu, jakoby fortyfikacja Kopenhagi miała cele nienawistne dla Niemiec. Jest ona podjęta w celach czysto obronnych, a rząd niemiecki nietylko na nią krzywo nie patrzy, ale sam uznał jej konieczność.

Belgrad 25-go października. (*T. pr. K. W.*)— Król Milan wystosował pismo do ministerjum, w którem dziękuje mu za uprzedzające zachowanie się władz podczas wycieczki królewskiej do Wranji. Pismo to uważają za wskazówkę, że nieporozumienia pomiędzy Milanem i rządem zostały zażegnane.

Berlin 25-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce **247 50** (wczoraj 246 30)
Ruble na dostawę **247 50** (wczoraj 246.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kurjerowi porannemu.* — Dowcip, niesmaczny zresztą, prawdy nie zastąpi. Nie wyście zaprzestali abonować depesze „Ajencji północnej", lecz wstrzymano wam wysyłkę tych depesz dlatego, żeście za nie rachunków nie płacili.

— *Panu Maxowi.*—Nie mają prawa.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 246.50 i 247, co odpowiada kursom $40.57\frac{1}{2}$ i $40.47\frac{1}{2}$ bez kosztów. U nas ruch był dziś bardzo słaby, ponieważ jednak popyt przeważał na rynku walut, kursa podążyły w kierunku zwyżkowym. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 40.55 (równia 246.60 m. bez kosztów) i końcowym 40.70 (t. j. 245.75 m. za 100 rs.), tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca listopada r. b. po 40.70, żądano zaś 40.75 za trzymiesięczną dostawę.

W obcych walutach ruch średni. Długi **Berlin** oddawano po $40.67\frac{1}{2}$. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.55, 40.60, 40.65, $40.67\frac{1}{2}$ i 40.70, przeważnie jednak po kursach 40.65 i $40.67\frac{1}{2}$, żądając 40.95. Jednomiesięczny Gdańsk kupiono po 40.60. **Londyn** krótki po 8.23 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** długi brano po $32.67\frac{1}{2}$ i 32.70, a po $32.77\frac{1}{2}$ krótki, za który chciano otrzymać 33. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 71.55, przy żądaniu po 72.

W papierach obroty średnie, lecz dość żwawe, przy dążności cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 89.60 i 88.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.30 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodniej pożyczki kupiono kilka tysięcy I-ej em. w setkach po 101.30, przy zaofiarowaniu po 102.25 I i II-ej em., za III em. płaconoby 103.75. Ulokowano kilkanaście tysięcy rubli biletów Banku państwa II-ej em. po 101.15 i $101.17\frac{1}{2}$. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.70 I serji 93.60 II-ej, i po 93.30 III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 94.45, kilka tysięcy II-ej po 93.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 93.05. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 96 III-ej, 93.60 IV i 93 V-ej ser., a wzięto kilkadziesiąt tysięcy III s. po 95.50 i 95.60, oraz kilka tys. V-ej s. po 92.75, 92.70 i 92.65. W żądaniu bez ruchu, listy zastawne m. Łodzi po 95, 93, 92 i 91, stosownie do serji. 6% listów zastawnych m. Kalisza poszukiwano po 101.50, przy chęci otrzymania 102.25.

Ofiarowano dziś akcje Banku handlowego w Warszawie po 325, warszawskiego Banku dyskontowego po 300, poszukiwano akcyj Banku handlowego w Łodzi po 400, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225 żądano 900 za warsz. Tow. fabryk cukru, płaconoby 1,200 za Dobrzelin, żądano 175 za akcje Józefowa i 190 za Czerska; Hermanowa i Łyszkowice bez kuponów dywidendowych.

Zapłacono $1.32\frac{1}{2}$ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 40.80 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.46^{9} do 8.49^{5}, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu wciąż jeszcze leniwe i ceny zniżkowe, a widoki polepszenia są wątpliwe. Miód akacjowy biały od rs. 6 do rs. 7, lipcowy biały od rs. 5 do 6, jasno żółty rs. 4 kop. 50 do rs. 5, bronzowy od rs. 4 do 4 kop. 50, a russki przetapiany od rs. 3 kop. 75 do 4 za pud netto. Miód z woskiem w zaniedbaniu, krajowy od rs. 4.00 do 4.35, a za russki od rs. 3.75 do 4 za pud. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 kop. 50 do 19 kop. —, średnie gatunki od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Nafta. W Carycynie usposobienie dosyć mocne, przy cenie 40 kop. bez akcyzy. Cena w Warszawie nie znajduje się w żadnej do carycyńskiej proporcji, sprzedają bowiem tu po rs. 1 kop. 7 do 1.08 franco cysterna na kolei terespolskiej, a w rezerwoarze na Powązkach po tej cenie pod uwzględnieniem tutejszych kosztów sprzedawać niepodobna.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	11 paździer. 1890 kwarterów	4 paździer. 1890 kwarterów	27 września 1890 kwarterów	20 września 1890 kwarterów
Pszenicy	224,628	265,428	281,894	429,242
Żyta	126,540	198,240	155,250	107,872
Jęczmienia	196,155	257,805	183,690	222,093
Owsa	116,900	123,000	141,000	117,100
Kukurydzy	7,610	14,362	1,566	19,260
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	325,000	305,884	236,000	230,282
Żyta	86,453	87,506	54,800	121,923
Jęczmienia	106,805	174,753	131,964	170,746
Owsa	84,856	266,000	76,500	221,310
Kukurydzy	4,[illegible]33	26,080	59,400	27,982

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25 października 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40.95	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.23	—.—
Paryż 100 franków „ „	33.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	72.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94.70	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	98 —	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	93.60	—.—
„ „ „ V	93.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.60	—.—
„ „ małe	88.50	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.25	—.—
II „ „ „ 100	102.25	—.—
III „ „ „ 100	—.—	103.75
4% nowa pożyczka	88.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 162[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 31[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 229[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 152[0]
Od Obligów m. Warszawy 15[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 24-go października 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	—
„ „ biała . . .	—	—	575	—
„ „ wyborowa .	—	—	585	610
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	465	485
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	255
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

D-RA RÖMPLER'A

Zakład leczniczy dla chorych na płuca,

Görbersdorf na Szlązku, kuracja letnia i zimowa.

Specjalność: leczenie chorób krtaniowych, nosowych i usznych.

Kurhaus i 2 wille. Położenie odpowiednie do leczenia świeżem powietrzem. Ogród zimowy. 1664R

Prospekty przez dra Römplera i dwóch lekarzów asystujących.



W celu zmniejszenia znacznych zapasów Pince-nez i Okularów w oprawach alluminiowych, z francuzkiego złota, inkrustowanych i t. p., ze szkłami kryształowemi i periskopijnemi, sprzedaje takowe po cenach niesłychanie nizkich. Magazyn posiada optometry. Wielki wybór lornetek, termometrów (pokojowe dokładne od 15 kop.) oraz wszelkich wyrobów optycznych, poleca „najtaniej" **Juljan Dreher Optyk, Szpitalna № 6.** Przyjmuje również reparację. 1356

№ 1 G. Radke i A. Żelisławski, № 1

Miodowa.

Magazyn zaopatrzony **w wielki wybór Biżuterji złotej, brylantowej,** jak również **w kamieniach kolorowych,** przeważnie wyrobu **krajowego** (co wpływa na **niższą cenę i dokładne wykończenie** przedmiotów), z zastosowaniem do wymagań mody i gustu. 1307

Ceny umiarkowane.

Magazyn z fabryką biżuterji połączony jest **telefonem własnym.**

!! UWAGA !! Biżuterja srebrna Passé w znacznym wyborze, po **cenach kosztu. Srebra stołowe** jak zawsze gotowe i na zamówienie, po cenach możliwie **umiarkowanych.**

---

1. NIECAŁA 1. **1. NIECAŁA 1.**

MAGAZYN KAPELUSZY POD FIRMĄ

„RAUL"

w Warszawie, ulica Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego.

Po powrocie właściciela z zagranicy, magazyn otrzymał znaczny transport oryginalnych zagranicznych

filcowych Kapeluszy,

z fabryki ***P. & C. Habig i P. Blumenstock & Damask w Wiedniu,*** na szczególną zaś ***Uwagę*** zasługują Kapelusze ***Sportowe*** wyrobione z nadzwyczaj twardego i trwałego filcu, w fasonach najnowszych angielskich.—Nadto magazyn posiada ***Wielki Wybór Kapeluszy filcowych własnego wyrobu,*** wykończonych z wyborowych materjałów, ***Chapeaux-claques, Cylindry, Amazonki, Liberyjne lakierowane, Czapki*** mezkie i dziecinne zagraniczne, najnowszych angielskich fasonów, ***Czapki futrzane*** mezkie i damskie, ***Kapelusze filcowe damskie, Laski, Parasole, Portes-Cartes, Pióra*** do kapeluszy myśliwskich. 1733R

Wybór wielki.—Ceny stałe umiarkowane.—Wybór wielki.

Motory gazowe „OTTO".

słynnej fabryki motorów gazowych w Deutz.

Konstrukcji leżącej o 1-ym i o 2-ch cylindrach, od $^1/_2$ do 100 sił konnych.
Konstrukcji stojącej o 1-ym cylindrze, od $^1/_2$ do 8 sił konnych.
33,000 sztuk o 120,000 siłach konnych, dotychczas w użyciu w samej Warszawie przeszło 50 sztuk,

polecamy **przy teraźniejszym kursie,** po cenach **dotychczas niepraktykowanie nizkich, taniej,** niż wszelkie motory gazowe konkurencyjne.

Motory konstrukcji stojącej, o sile 1-go konia, ustawiony w oknie wystawowem magazynu Zakładów Gazowych w Warszawie.

Motory gazowe „Otto" zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i bez łoskotu.

Każdy motor przed wysyłką z fabryki **bywa dokładnie wypróbowany na rzeczywistą siłę** i z tego powodu przy sprzedaży motorów możemy **zagwarantować za pełną ich siłę.**

Dla miejscowości pozbawionych gazu miejskiego, również dla większych zakładów przemysłowych,

polecamy Motory gazowe „OTTO" w połączeniu z **aparatem «Dowsona»,** **do wytwarzania gazu, nadzwyczaj ekonomiczne,** od siły 8 do 10 koni i więcej, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z machinami parowemi. Między innemi dostarczyliśmy dwa takie motory, o sile 25 i 60 koni z aparatem „Dowsona" dla Młyna rządowego na Pradze, jeden motor o sile 12 koni dla Elewatora zbożowego na Powązkach, a jeden motor o sile 25 koni dla fabryki trykotaży pp. A. Marschal i S-ka na Pradze, gdzie każdodziennie obejrzaną być mogą. Wykaz dotychczas do Warszawy dostarczonych i umontowanych motorów, świadectwa, cenniki i wszelkie objaśnienia udzielamy na każde żądanie.

Steinert i Jantzen,

1757 ***Biuro Techniczne, Miodowa Nr 15.***



WAŻNE DLA DAM.

Obecnie opuściły prasę następujące dzieła o kroju, znanego ze swoich prac specjalisty

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego tylokrotnie **medalami srebrnemi i złotemi,** za opracowanie **najpraktyczniejszych podręczników** (już w 22 edycjach) do nauki kroju, **za najlepszy krój** oraz **za gruntowną i systematyczną naukę** w szkołach swoich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Lwowie, w których ukończyło naukę przeszło **9,000 osób.—Patenta wynalazku** przyznano mu **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

1. **Najnowsza metoda kroju sukien, dolmanów i różnych okryć** damskich i dziecinnych, oraz **trykotów,** w jęz. pols. **wyd. 14-te** i rusk. **wyd. 13-te,** z wykładem tak przystępnym, iż same panie wyuczają się poprawnego kroju z zastosowaniem do każdej mody.—**Cena rs. 3 kop. 50.**

Uwaga. Metoda kroju sukien jest nowo-opracowana w ten sposób, iż formy fasonów rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki,** lub też **za pomocą linijki krojowej** (wynalazku autora metod), ułatwiającej bardzo naukę rysowania form.—**Cena linijki rs. 1 kop. 50.**

2. **Metoda kroju bielizny** damskiej, mezkiej i dziecinnej, jest to cenny nabytek dla każdego familijnego domu i magazynu. **Cena** w językach pols. i rusk. **po rs. 3.**

3. **Poglądowa metoda kroju** damskich i dziecinnych sukien, paltotów i żakietów, niewymagająca nauki rysowania form, doniosłego jest znaczenia dla osób nie mających możności uczenia się kroju i dla magazynów dla przyśpieszenia roboty.—**Cena** w jęz. pols. i rusk. **po rs. 2.**

4. **Podręcznik dla Młodzieży,** w jęz. russkim, do nauki krawieczczyzny i bielizny w gimnazjach, szkołach rzemieślniczych i t. p. zakładach; sprzedaje się **tylko** do szkół **Cena rs. 2.**—Nabywać można w Szkole kroju **K. Głodzińskiego w Warszawie, Nowosenatorska № 2.**—Tamże przyjmuje się na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów **każdodziennie,** po ukończeniu której wydają się **świadectwa,** legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.—Na sposób francuzki** udziela kroju K. Głodziński uczennicom swoim—**bezpłatnie.** 1161

Pierwszy i największy Zakład

CH. GEBER,

Farbiarnia parowa, Pralnia Chemiczna, Pralnia bielizny i Zakład Dezynfekcyjny,

farbuje i czyści wszelką garderobę damską i mezką, materje jedwabne, aksamity, koronki. ***Firanki*** po znacznie zniżonych cenach, oraz ***Bieliznę.***

Magazyny w Warszawie: Niecała Nr 9, Telefonu 537; Leszno Nr 4; Marszałkowska Nr 116; Praga, Brukowa Nr 32; Nowy-Świat Nr 49; Dzika Nr 9.

Zakłady fabryczne w Grochowie.—Telefonu Nr 538.

Dla dogodności Szanownej Klijenteli, otworzyliśmy filję przy ulicy ***Chłodnej Nr 2.*** 1369

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej.

podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy w ciągu roku 1891, odbędzie się w biurze Rady Miejskiej dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 10-ej rano, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem:

1) Mięso wszelkich gatunków, słonina i sadło dla wszystkich zakładów, tak chrześcijańskich jak i dla starozakonnych, na summę rs. 59,056.—Vadium rs. 11,800.

2) Kasza, groch i ryż dla wszystkich zakładów, na summę rs. 17,277.—Vadium rs. 3,450.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu:

Chleb i bułki dla szpitali:

3) Ś-go Ducha, Ś-go Rocha, Ś-go Łazarza, Ś-go Jana Bożego, Praskiego i Ewangelickiego i dla instytutów: Ś-go Kazimierza i Oftalmicznego, na summę rs. 14,800.—Vadium rs. 2,960.

4) Wolskiego i Zapasowego, na summę rs. 1,060.—Vadium rs. 280.

5) Zakładów dobroczynnych starozakonnych, na summę rs. 4,925.—Vadium rs. 1,000.

6) Chleb dla Instytutu Mokotowskiego, na summę rs. 780.—Vadium rs. 160.

Dla wszystkich zakładów dobroczynnych m. Warszawy:

7) Mąka wszelkich gatunków, na summę rs. 11,925.—Vadium rs. 2,400.

8) Owies, siano i słoma, na summę rs. 2,774.—Vadium rs. 280.

9) Nafta kaukazka, na summę rs. 1875.—Vadium rs. 190.

10) Świece łojowe i stearynowe, mydło, krochmal, soda, farbka, na summę rs. 1,964. Vadium rs. 200.

11) Płótno i drelich fabryki Żyrardowskiej, na summę rs. 14,310.—Vadium rs. 1,430.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienionych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, powinni:

a) przy przyjęciu udziału w licytacji na dostawę wszelkich gatunków mięsa, sadła i słoniny, jak również kaszy, grochu i ryżu dla wszystkich zakładów dobroczynnych, złożyć w terminie oznaczonym w Radzie Miejskiej deklaracje napisane po russku, podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji;

b) do licytacji na pozostałe dostawy należy w tymże terminie złożyć takąż samą deklarację, wraz z vadium, na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stanowczych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten tylko się utrzyma, którego ceny w deklaracji podane będą najtańsze;

c) do licytacji na dostawę chleba i bułek, będą dopuszczeni li tylko właściciele piekarni: dla chrześcijańskich zakładów—chrześcijanie i dla starozakonnych—starozakonni; na dostawę zaś mięsa—rzeźnicy z profesji lub przynajmniej takie osoby, które przedstawią zaświadczenie, że rzeczywiście dostawiają mięso w wielkich partjach, np. dla wojsk lub wojskowych szpitali.

Warunki tyczące się dostaw, jak również i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1764r **Sekretarz Rady Lechowicz.**

! Ważne dla osób pragnących zapewnić sobie byt niezależny !



ANIELA GAŁECKA



przy swojej **szkole kroju** sukien, okryć i ubiorów damskich według najlepszej i najłatwiejszej metody, na sposób francuzki, otworzyła obecnie dla swoich elewek w ogóle—szczególniej zaś dla zamiejscowych

PENSJONAT,

w którym, za umiarkowaną opłatą około rs. 20-tu miesięcznie, elewki te otrzymają mieszkanie, stół i wszelkie wygody oraz opiekę troskliwą.

Nauka kroju trwa od 1-go miesiąca do 3-ch, stosownie do zdolności i pilności uczennic, które po ukończeniu takiego kursu, wyjdą już ***usposobione zupełnie*** do samoistnej na byt niezależny pracy. 1308

Pensjonat istnieje przy ***Szkole*** na ulicy Marszałkowskiej Nr 94.

Nowo-otworzony

MAGAZYN OKRYĆ i FUTER DAMSKICH,

przy ulicy Niecałej Nr 14, pierwszy dom od ogrodu Saskiego,

poleca wielki wybór Okryć na sezon bieżący w eleganckich fasonach, podług najświeższych modeli, przez krawców specjalistów wykończonych.

Zamówienia na powyższe okrycia, futra, wierzchy do futer przyjmuję, a nabywając towar wprost z fabryk i za gotówkę, jestem w możności sprzedawać po możliwie nizkich cenach, z czem się polecam Szanownej Publiczności

1381 **J. SKWARA.**

Moskiewski Magazyn, Główny Skład Jarosławskiego Płótna,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski, 1643R

poleca: **Koszule, Kalesony** mężkie i damskie, **Kaftaniki, Spódnice** oraz bieliznę pościelową z płótna, **madapolamu,** kreasu i szirtingu, a także przyjmuje zamówienia na wyprawy i wszelkiego rodzaju bielizny i wykonywa jaknajakuratniej w jaknajkrótszym czasie. — Ceny fabryczne.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA

w nadzwyczaj wielkim wyborze wszelkich wielkości, rodzajów, gatunków, deseni i kolorów

Wyroby Pończosznicze

wełniane, bawełniane, fil d'écosse, fil de perse, jedwabne i Crépe de Santé, a w szczególności:

Koszule damskie i mężkie wełniane, systemu profes. Jägera.
Kaftaniki damskie i mężkie.
Kalesony i Pantalony.
Kaftaniki dla ochrony gorsetów (Cache-Corsets).
Pończochy, fantazyjne wrabiane i drukowane.
Pończoszki dziecinne wełniane.
Skarpetki gładkie i fantazyjne.

Staniki włóczkowe z rękawami i bez tychże.
Spódnice włóczkowe fantazyjne.
Rękawiczki damskie jedwabne.
Rękawiczki bawełniane białe dla służby.
Kamizelki do polowania.
Pończochy do polowania.
Kamasze w wszelkich wielkościach.
Chustki włóczkowe fantazyjne, wełniane i jedwabne.

Po cenach nizkich, lecz stałych.

1782R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3047r

Angielka rodowita wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 29812

Adres: Francuzki z angielskim, muzyką, bony francuzki, niemki do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 3117r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 30203

Francuzki, szwajcarki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. Biuro nauczycieli, guwernantek, bon. 29755

Francuzka z niemieckim potrzebna; od 9—12 w południe. Aleja Ujazdowska № 33, mieszkania 4 29928

Lekcje muzyki po cenie przystępnej, świadectwo konserwatorjum. Marszałkowska 94, mieszkania 25, od godziny 1—2. 30235

Młoda osoba z patentem z Instytntu Maryjskiego, wróciwszy z Paryża po odbyciu tamże studjów języka francuzkiego, poszukuje miejsca do starszych dzieci lub lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № d. 30, m. 18. 30187

Młoda osoba z patentem ukończenia konserwatorjum udziela lekcyj śpiewu i muzyki po cenie przystępnej. Wiad. od godz. 1—3, Hoża 51, m. 5. 30200

Młoda russka z wyższym dyplomem, muzykalna, poszukuje lekcyj, korepetycyj, konwersacji za obiad, mieszkanie lub pensję. Oferty: Kurjer M. 30220

Młoda nauczycielka, polka, z patentem krajowym i zagranicznym wyższym, poszukuje lekcyj języków, nauk klasycznych, muzyki. Wiadomość w Schronieniu, Długa 9, w godzinach: od 10—12. 30011

Malować artystycznie na porcelanie, olejno, uczę, przyjmuję zamówienia na obrazy kościelne. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 6 3050r

Młoda izraelitka, dyplomowana poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Orla 13, mieszkania 6. 29488

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego. Wiad.: ulica Krucza № 29—19. 28982

Nauczycielka znająca gruntownie jezyki: ruski, polski, francuzki i niemiecki, a także muzykę na skrzypcach i na fortepianie, przygotawia dzieci obojej płci do gimnazjum i innych zakładów. Może uczęszczać do domów na godziny lub też wykładać u siebie. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. B. 3086r

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój albo obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent." 29612

Osoba wychowana za granicą, życzy dawać lekcje francuzkiego języka. Żórawia 45, mieszkania 8, od 2—4. 30202

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 29550

Potrzebny nauczyciel na wieś do chłopca 17-letniego. Hoża 64, m. 3 29964

Poszukuję dla syna dziesięcioletniego, nauczyciela władającego językiem russkim, niemieckim, posiadającego początki muzyki. Pensyj rs. 200—oprócz mieszkania, życia. Oferty piśmienne w języku niemieckim przyjmuje E. Neumann, Suchedniów, gubernja Kielecka. 30278

Parę godzin lekcyj lub konwersacji francuzkiej za mieszkanie i życie. Oferty składać dla G. № 100 w kiosku przy Koperniku. 30233

Panienka niezamożna pragnąca poznać metodę Froebla, zechce zostawić adres: Kurjer Warszawski „Helena." 30268

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji, w domu i na mieście. Szpitalna 5, mieszkania 17. 30043

Skończony kadet poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Kadeta. 30198

Student uniwersytetu, posiadający język francuzki i muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady, lub pieniężne wynagrodzenie. Przyjmę zajęcie w godzinach rannych. Złota 34, m. 7. 3118r

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, kurs kroju systemem Worth'a rs. 10. Plac św. Aleksandra № 14. 28199

Student filolog, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie cały kurs gimnazjalny, udziela lekcyj lub korepetycyj za obiady albo wynagrodzenie pieniężne. Żurawia № 15, 7. 3114r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady lub stosowne wynagrodzenie. Wiadomość: Krucza № 31, m. 48, od 5—8 ej w. 3089r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Miodowa 17, mieszkania 9, od 3—5. 3090r

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Marszałkowska 114, mieszkania 54. 29775

Udzielam lekcje kroju systemem Wiel. Głodzińskiego, a zarazem mając pracownię sukien, okryć damskich przyjmuję wszelką robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą, oraz wszelkie roboty kuśnierskie, które wykonywam z całą akuratnością. A. Kurowska. Złota 24. 29828

Zakład freblowsko-gimnastyczny Zofji Garbowskiej przy ul. Zielnej № 11, otwarty został dnia 10 września. 29109

Za obiady lub wynagrodzenie pieniężne student uniwersytetu, matematyk, posiadający teoretycznie francuzki i niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może udzielać lekcyj w godzinach rannych. Żórawia 15, m. 7. 3112r

Posady i prace.

Administrator leśny, specjalista w prowadzeniu, eksploatacji lasów, tartaków parowych, poszukuje obowiązku. Leszno 28, mieszkania 2. 30182

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski), 3 Miodowa, oficyna 25. 27918

Angielka żąda zajęcia. Wiadomość: Krucza 24, od 1-ej do 4-ej, stróż wskaże. 29986

Były student ryskiego instytutu politechnicznego, z dobremi świadectwami, podejmie się korespondencji niemieckiej albo innego zajęcia. Wiadomość: Pawia 14, mieszkania 8. 30017

Chemik wykwalifikowany poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, lit. B. W. 3060r

Do kantoru przemysłowo-handlowego potrzebny uczeń z dobremi świadectwami kilku klas gimnazjalnych. Oferty: „A. B. 46" przyjmuje Kurjer. 23222

Dziewczynka od lat 12—14 potrzebna do posługi sklepowej. Wiadomość: Królewska 31, m. 11. 30207

Dziewczyny w wieku od lat 15 potrzebne do odlewni czcionek. Krakowskie Przedmieście № 66. 30244

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 45, potrzebne są zdolne maszynistki; zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. Osoba dobrze znająca szycie bielizny może mieć miejsce z całkowitem utrzymaniem. 30171

Gospodyni wiejska życzy sobie przyjąć obowiązek na wyjazd; świadectwa dobre.— Ul. Rybaki № 10, wiadomość u stróża. 29640

Gospodyni na wieś potrzebna zaraz do pojedyńczej osoby. Wiadomość: ul. Krucza 5, mieszkania 29. 30181

Izraelita, wykwalifikowany rządca, z kaucją rs. 300, poszukujo zarządu domem za mieszkanie. Wiadomość: Nowolipki № 36, m. 17, od 6—8-ej wieczór, spytać Marguliesa. 30192

Kucharka umiejąca dobrze gotować potrzebna. Orla 13, m. 1, godziny ranne. 30222

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca przy pomywaczce. Wiadomość ul. Nowy-Swiat № 38, mieszkania 16, stróż wskaże. 30206

Maszynistka podręczna potrzebna do trykotów. Ul. Senatorska № 29. 30230

Młoda russka poszukuje miejsca bony, znająca języki niemiecki, francuski, polski i muzykę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „№ 7." 29872

Młody człowiek poszukuje miejsca kasjera lub jakiego innego zajęcia, biegły w języku niemieckim, z kaucją. Oferty: Kurjer Warsz. K. R. 29949

Męzcy krawcy do okryć damskich oraz zdolne panienki potrzebne. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 29927

Młody człowiek, biegle prowadzący interesa, znający języki russki, polski i niemiecki, a także buchalterję, poszukuje miejsca pomocnika handlowego. Praktyka odbyta w Cesarstwie i za granicą. Świadectwa i rekomendacje dobre. Oferty: Kurjer Warszawski M. N. 29918

Osoba pracy, energiczna, poszukuje miejsca za gospodynię w Warszawie. Dzielna 69, mieszk. 12. 29748

Osoba młoda, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako towarzyszka do zarządu domu lub do zajęcia się dziećmi. Może udzielać początków. Wiadomość: Hoża № 7, m. 52, od 12 do 3-ej. 30215

Osoba znająca języki niemiecki i polski, krawiecczyznę, roboty ręczne, poszukuje miejsca. Wilcza 25, m. 8. 30079

Osoba udoskonalona w krawiecczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia prywatnie. Wiadomość: kiosk, Królewska. 30253

Osoba młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, znająca buchalterję i języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Kasjerka. 30237

Ogrodnik wykwalifikowany poszukuje posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. S. J. 30221

Osoba w średnim wieku, samotna i inteligentna, pragnie znaleść całkowite utrzymanie przy uczciwej familji w mieście lub na wsi, w zamian może być pomocą w domowem kobiecem zajęciu i dopłacać 8 rs. miesięcznie. Adresy proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. B. A. 30279

Potrzebna bona niemka na godziny do chłopca siedmioletniego. Zgłaszać się codziennie między $3^1/_2$ a 5 po południu. Rekomendacja wymagalna. Wilcza № 27, mieszkania 6. 3110r

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. — W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14. 29652

Potrzebna bona polka z językiem francuskim na dogodnych warunkach. Chlubne świadectwa są pożądane. Wiadomość: ul. Gęsia № 81, w fabryce drucianej. Zastać można każdodziennie do 1-ej po południu. 30015

Potrzebna panna zdatna do okryć. Tłomackie № 10, mieszk. 5. 30004

Potrzebne panny do spódnic i staników. Ul. Chmielna 48, mieszk. 18. 3098r

Potrzebna niemka młodsza na wyjazd. Świadectwa wymagalne. Mazowiecka 20, mieszk. 11. 29957

Panny kompletnie uzdolnione do staników i upinania oraz uczennice potrzebne. Hoża № 7, m. 22. 30210

Podręczne i do nauki potrzebne. Bielańska 21, m. 7. 30199

Przyjmuję uczennice do prasowania umiejące pisać, bezpłatnie. Ulica Nowowiniarska № 12. 30189

Potrzebna jest gospodyni z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Chmielna 18, u stróża. 30184

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego, obeznany z tym fachem ma pierwszeństwo. Wolska № 5, Naake. 30259

Praktykant starszy, inteligentny, może być przyjęty do składu galanterji i innych towarów na rok lub dwa lata. Oferty nadsyłać „Kupcowi", Kurjer. 30242

Potrzebne podręczne do trykotów. Ulica Smocza № 37, m. 33. 30231

Potrzebny woźny inkasent z kaucją. Oferty: Kurjer Warsz. „Woźny." 30218

Potrzebne są zdolne upinaczki i panna do okryć. Widok 13, Ignatowicz. 30270

Potrzebna zaraz służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Plac św. Aleksandra 13, m. 21. 30264

Potrzebne zdatne staniczarki do magazynu „Elegancja", Świętokrzyska 39. 30262

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć, podręczne i do nauki. Dzika № 1, mieszk. 3. 30260

Potrzebna jest niemka, pierwszeństwo mają freblówki, do dwóch dziewczynek. Wiadomość między godz. 5 a 7 po południu, Krucza № 5, m. 7. 3109r

Poszukuje posady subjekt handlowy w sile wieku, który może złożyć 500 rs. kaucji i na kilka tysięcy rs. gwarancję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. E. 30051

Potrzebna bufetowa do restauracji. Wiadomość róg ulic Bielańskiej i Tłomackiego, w składzie wódek. 30189

Potrzebna pończoszarka maszynistka. Miodowa 15, mieszkania 35. 30278

Poszukuję zręcznej kwiaciarki, udzielającej lekcje. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. Z. 3070r

Sklepowa chrześcjanka potrzebna do sklepu galanteryjnego z kaucją paruset rubli, na prowincję. Reflektantki zechcą zgłosić się: Hotel Wrocławski, Nalewki numer mieszkania 15. 30086

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne zaraz. Gundelach, Nowy-Swiat 60. 29757

Terminatorzy. Chłopcy poduczeni ogrodnictwa, kołodziejstwa, krawiectwa i szewctwa, do umieszczenia zaraz. Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po poł. 3087r

Uczeń farmacji ze skończoną praktyką poszukuje miejsca w aptece lub składzie materjałów aptecznych. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod signum „Tiro." 30267

Urzędnik z kaucją poszukuje administracji lub zarządu domem. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 29677

Uczeń z roczną praktyką potrzebny jest zaraz do apteki. Wiadomość u aptekarza Cybulskiego w Lubomlu gub. wołyńskiej, st. dr. żel. nadwiślańskiej. 29646

Urzędnik kolei warsz.-wied., obznajmiony z przepisami policyjno-administracyjnemi, poszukuje zarządu domu wraz z prowadzeniem meldunków za mieszkanie lub z dopłatą albo też prowadzenia korespondencji prywatnej lub handlowej w godzinach popołudniowych, w językach polskim i russkim. Wiadomość: Twarda 60, mieszk. 22. 29726

Zaraz potrzebną jest kompletnie uzdolniona rutynowana krojczyni na wyjazd. Wiadomość: Złota 58, m. 21. 30161

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

A. G. Makay, Marszałkowska 88, poleca sery litewskie wyborowe po 25 kop. funt. 30261

Adres: Widok № 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 29280

Antyki meble do sprzedania. Ulica Podwale № 25, mieszkania 7. 29575

Chomonta na parę koni do sprzedania b. tanio. Wiadomość w składzie obić papierowych K. Sapiechy, Niecała № 11. 29951

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanow Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania suknie, bielizna, porcelanowe rzeczy. Marjańska № 6, m. 9. 30008

Do sprzedania b. tanio roboty kościelne, serwety fantazyjne, dywany, halki włóczkowe i wełniane, roboty szydełkowe oraz dwa szynele i mundur dla filologa dobrego wzrostu i duży fikus. Egzercytowanie na dobrym fortepianie. Żórawia 3, m. 23. 29944

Do sprzedania konsola za rs. 15. Wiadomość: ulica Sienna № 26, m. 13. 29714

Do sprzedania 2 konie ciemno-gniade pięcioletnie, doskonale wyjeżdżone w zaprzęgu powozowym w parze lub pojedyńczo. Ul. Ciepła, koszary żandarmskie, u G. Asafowa. 29690

Do sprzedania lisy z pod rotundy, garnitur tumakowy, suknia atłasowa różowa. Wiadomość: Nowy Swiat 46, mieszkania 4, od godziny 10—3-ej. 29676

Do sprzedania wyżeł młody (ponter). Instytutowa № 1. 30085

Do sprzedania faetony, wolanty, bryczki nowe i używane. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 29158

Do sprzedania za umiarkowaną cenę zupełnie nowe oficerskie ciepłe palto na podszewce pluszowej, z kołnierzem i wyłogami z bucharskich baranków, na osobę średniego wzrostu oraz duży kredens o trzech przedziałach, urzędowej roboty. Złota № 25, m. 46. 29790

Fortepian Hofera mało używany. Wspólna 35, m. 4. 28890

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 300. Nowy-Świat № 9, lokalu 6. 29543

Fortepian prawdziwy Zakrzewskiego, 7 oktaw do sprzedania. Ulica Świętojańska № 8. 30275

Futro męzkie szopy do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Wspólna № 10, m. 9. 30205

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Wilcza 24, m. 1. 30245

Futro męzkie skunksy, okrycie balowe białe materjalne i suknia koronkowa wieczorowa do sprzedania tanio. Ul. Długa 28, oficyna w głębi № 6. 30229

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 29170

Faeton prawie nowy, fabryki Romanowskiego, kareta dwuosobowa, sanki petersburskie, szory z białemi bronzami na parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 10, stróże domu wskażą. 29769

Fortepian o półsiodmej oktawy tanio do sprzedania. Aleksandrja 12, m. 50b. 29946

Futro męzkie rossomaki do sprzedania. Obożna 4, m. 7. 30009

Herbata karawanowa w wyborowych gatunkach nadeszła z Kjachty do składu J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 29495

Jest do sprzedania platforma, koń, uprząż angielska, 2 roboczych sani i fotel. Wiadomość Nowogrodzka 24, mieszkania 7, od 3-ej po południu. 29302

Kasę firmy Roberta Bothe sprzedam. Cena przystępna. Ulica Grzybowska 22, u ślusarza. 29999

Koń wierzchowy doskonale ujeżdżony (może być i do zaprzęgu) jest do sprzedania. Długa № 25, m. 18. 29689

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 24506

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 370r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Kozetka i dwa foteliki w stylu Ludwika XVI, używane, do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 30255

Lankastrówka, wyżeł półroczny, Kościuszko naturalnej wielkości, zegarki złote, damski Patka 16, repetjer 83, remontuar masywny 120, pierścień brylantowy 250, biżuterja męzka, damska. Nowy-Świat 32—22. 29793

Lisy wełną kryte, dla starszej osoby, tanio Szpitalna 4—19, od 9—3-ej. 30185

Łóżko podwójne orzechowe do sprzedania. Włodzimierska 14, m. 4. 30257

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 29746

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 30027

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 29878

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Maszyny pończosznicze używane, numera 11, 12, 13, 15 oraz Singera po rs. 35, Wilsona 20, sprzedaje Kosiński, ulica Mazowiecka 2. 29805

Motor gazowy 6-konny jest do sprzedania. Nowolipki 9, drukarnia. 30209

Meble urzędowej roboty, używane: garnitur machoniowy i szeslong do sprzedania prywatnie. Śliska 7—31. 30225

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Otomana, szeslong, materace, tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 30193

Okulary od 40 kop., pince-nez od 65 kop., lornetki od 2.50, termometry od 25 k. i t. p. poleca optyk-mechanik J. Miller, Nowy-Świat № 7. 30211

Okrycia jesienne nowe do zbycia. Nowy-Świat 25, mieszk. 5. 29486

Palto męzkie ciepłe i algierka futrzana, maszyna Singera nożna i ręczna, kanapka staroświecka, łóżko machoniowe. Żórawia № 33, mieszkania 17. 30000

Platforma nowa, na resorach, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Paryzkim, u szwajcara. 29663

Pianino tanio do sprzedania. Złota № 32, mieszk. 15. 29749

Poszukuję pianina niedrogiego, sprzedaję łóżeczko, maszynę Wilsona. Jerozolimska 84, Strzelecki. 29589

Pianino prawie nowe rs. 310. Daniłowiczowska 16, m. 24. 29588

Pianino nowe, krzyżowe, sprzedaję, gwarancja długoletnia, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 30223

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania. Wilcza № 28, m. 13. 30249

Rotunda 6, pałtocik syberynowy 3, mufka i kołnierz 2, surowy jedwab 20 łokci 10 rs — Złota 8, m. 9. 3108r

Rękawiczki wyborowe glansowane damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 2263r

Szafa wielka, masyw dębowa, gruntownie i ozdobnie na wzór gdańskiej odrobiona, w Sali Licytacyjnej do sprzedania. 29992

Szufla Amerykańska, konna, stalowa, do kopania rowów, zbierania burt z rowów, marglowania, zasypywania starych rowów, plantowania ziemi, do robienia nasypów przy drogach żelaznych, do nasypów przy fortach, do robót szarwarkowych, z fabryki: The Kilbourne et Jacobs Mfg et Comp. w Columbus-Ohio, w Ameryce, sprzedaje się № 3 po cenie rs. 25, z dnem podwójnem lub ze sankami po rs. 28, w kantorze p. Leona Bełkowskiego, Graniczna 9, w Warszawie. Szuflą tą w dobrach p. Ludwika Knaap, w Radzimowicach, stacja pocztowa Strzegowo, gub. płocka, kopią się nowe rowy, rozkopują stare szerokie; wydobyto dotąd z nich próchnicy, marglu, gliny i piasku paręset tysięcy stóp kubicznych;— z ziemi sapiastej, bezużytecznej, zrobiono najlepszą ogrodową. 2849r

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Pilawa, stacja dr. nadwiśl. 29185

Sprzedam fortepian czarny 50, meble czarne urzędowe 130, orzechowe 40, obrazy olejne, dywany perskie, samowarek, maszynę ręczną, rotundę na popielicach, wiele rzeczy.— Nowy-Świat 32—22. 29793

Skrzypce stare, z dobrym tonem, ze smyczkiem i pudełkiem, do sprzedania za rs. 50.— Smolna 12, m. 4, codziennie od 10—12. 30066

Sprzedaję dwie pary łóżek, dwa kredensy. Stolarz, Chmielna № 16. 30224

Szafa sklepowa duża, tanio, lub półki zasuwane potrzebne zaraz. Suchowiecki, hotel Angielski. 30272

Węgiel kamienny w cenie od 13 kop. za pud (7 rs. 80 kop. wóz 10-korcowy) z dostawą. Chmielna 106, skład węgla. 29860

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porcelanę, zbroje, sztychy angielskie, gobeliny, koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat istniejąca firma N. S. Brüner et Comp. w Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Woalki od 15 kop. półtora łokcia. Wielki wybór nowych. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 29797

W komis do sprzedania płaszcz ełki z kołnierzem bobrowym sibirskim, mało używany, tanio, a także błam opossów australskich za rs. 26, nowy, w zakładzie p. Himml, Krakowskie-Przedmieście № 40, naprzeciw Placu Saskiego. 29924

Wóz platforma na resorach, nowa, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara hotelu Paryzkiego. 29662

Żakietów trykotowych wielki wybór od półsiodma rubla, materjał wyborowy, krój francuski. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 29796

Z powodu wyjazdu są do sprzedania figusy. Bracka № 1. 30212

15 krzeseł dębowych ozdobnie rzeźbionych, wyścielanych, tanio do sprzedania. Wiejska 18, m. 6. 29988

Interesa handl. i mająt.

Dom w środku miasta, murowany, z ogrodem i drewniany o dwóch frontach, sprzedam za przystępną cenę. Szczygla № 6—8, od 2—4-ej. 29947

Do interesu węglowego potrzebny jest wspólnik, który wkładając niewielki kapitał, może mieć przyzwoite utrzymanie. Wiadomość: Grzybowska № 32, m. 39, na trzeciem piętrze, zrana od godz. 9-ej. W razie życzenia może być odstąpiony całkowicie. 3088r

Do korzystnego wydawnictwa potrzebny jest zaraz wspólnik z kapitałem 3,000 do 5,000 rs., który może być zabezpieczony na interesie handlowym (nie hypoteka) i w samem wydawnictwie. Kapitał można wycofywać częściowo. Oferty (tylko poważne) uprasza się składać w Kurjerze dla „Jów." 30001

Dzierżawa 7-letnia z zasiewami zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach pod Warszawą, morgów 45. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, m. 12, od 4—6-ej po południu. 29802

Do wydzierżawienia ogród owocowo-warzywny, siódma wiorsta od Warszawy. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszkania 12, do 11-ej rano. 30186

Dzierżawa folwarku, 7 włók w dobrej ziemi z inwentarzem żywym i martwym do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: ulica Chmielna № domu 30, mieszk. 7. 20254

Do sprzedania restauracja z umeblowaniem, egzystująca przeszło lat 25; lokal składa się z 4-ch pokoi, kuchni i piwnicy. Wiadomość: Marszałkowska № 1, u właściciela. 30258

Do sprzedania warsztat ślusarski. Wiadomość: Żelazna № 68, m. 25. 30265

Do sprzedania wiatrak nowego systemu z walcami francuzkiemi, spicganek, elewatory, regulator, pięć mórg gruntu, dom mieszkalny o czterech stancjach, stajnia i obora, stodoła i ogród owocowy, blisko miasta fabrycznego. Wiadomość u Wesnera za rogatką Jerozolimską № 3, lit. d. 3116r

Dla urządzenia bazaru rzemieślniczego lub innego zakładu przemysłowego, jest do sprzedania w ożywionej dzielnicy m. Warszawy, Szpitalna № 4, nieruchomość całkowicie skanalizowana, w skład której wchodzą: 1) dom dwupiętrowy o 11 frontowych oknach i 7 sklepach parterowych; 2) dwie trzypiętrowe oficyny murowane; 3) jedna parterowa oficyna murowana. 29956

Dwie sumy po rs. 4,000 lub razem rs. 8,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu. Wiadomość: Chmielna 63, mieszkania 19. 30018

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Nowe-Miasto № 21. 30022

Dom narożny 3-piętrowy wprost kolei warszawsko-wiedeńskiej, masyw murowany, przynoszący dochodu rs. 9,200, do sprzedania. — Wiadomość u właściciela, Jerozolimska 63. 3092r

Jest do sprzedania fabryka gorsetów tkanych i maszyna do wyrabiania takowych; firma znana od lat kilkudziesięciu, za bardzo niską cenę, z powodu rychłego opuszczenia Warszawy. Wiadomość: Senatorska 28, m. 15. 29983

Jest do ulokowania 7,500 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Zgłosić się: Plac Warecki № domu 6, m. 11. 29679

Jest do nabycia za przystępną cenę dom, składający się z oficyny murowanej i zabudowania na jakikolwiek zakład; plac o dwóch frontach, długości 350 łokci. Wiadomość: ul. Pańska № 98. 30188

Kawiarnia do odstąpienia zaraz z powodu ważnych osobistych przyczyn. Nowolipie № 21. 30266

Kupiec doświadczony i mający klijentelę w Paryżu, w interesie wywozu wędlin poszukuje wspólnika z 3,000 rs.; dochód spodziewany 12% od każdego obrotu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 29974

Kawiarnia z bilardem z powodu słabości zdrowia gospodyni jest do sprzedania. Muranów № 16. 30277

Magle w zupełnie dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, u stróża. 29809

Place do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela domu, Elektoralna 13. 29511

Plac do sprzedania w Alejach Jerozolimskich za gotówkę, cena niska. Wiadomość: Aleja Jerozolimska róg Marszałkowskiej № 47, w składzie mydła W-go Kreibich. 29484

Potrzeba osoby fachowej do założenia handlu norymbersko-galanteryjnego. Wiadomość za rogatką Mokotowską, w pierwszym szynku. 29962

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 2983r

Rubli 600 potrzeba do bardzo korzystnego interesu. Wiadomość: Krak.-Przedm. 12, mieszk. 13. 30238

Rubli 6,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego włók 24, po Towarzystwie rs. 9000. Położony 5 mil od Warszawy, a 6 wiorst od kolei. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska № 26. 3118r

Restauracja do sprzedania, egzystująca od lat kilkunastu, cena przystępna. Wiad. w handlu wiktuałów, ul. Długa № 28. 30232

Rubli 1,000 do 10.000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od 3—5-ej. 29694

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Niska 60. 29874

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Biała № 2. 30251

Szynk do sprzedania z powodu wyjazdu, za rogatkami; piwa wychodzi do 1,000 antałków. Stara Praga, Targowa 5, mieszk 10, do 10-ej rano. 30247

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krak.-Przedm. № 18. 30176

Sprzedam rs. 4,500 na 1-ym numerze hypoteki w Warszawie na dobrach na Kujawach. Oferty: Śliska 10, m. 5. 28667

Sklepik do sprzedania tanio. Ulica Wronia № 62. 29995

Sklep spożywczy z dystrybucją i herbaciarnią do sprzedania. Ogrodowa 30. 30284

Sklep mąki i legumin do odstąpienia z powodu słabości właściciela. Wiadomość: L. Mielechowicz, Nowy Świat 36. 30260

Sprzedaję sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wilcza 24, wiadomość w sklepie. 30219

W Sielcach za rogatkami belwederskiemi kolonja po Finklu, do wynajęcia szynk, do sprzedania lub wydzierżawienia częściowo lub całkowicie 23 morgi wyborowego gruntu dla ogrodników oraz dom mieszkalny przy Okopowej. Wiadomość w hotelu Europejskim № 125, od 5—7-ej po poł. 30281

Wspólnik czynny. Do browaru na prowincji, pod Warszawą, mającego zapewniony zbyt 30 do 40 tysięcy wiader najmniej, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 3 do 5 sysięcy rubli. Całkowity zapas chmielu, częściowy słodu i t. p. na obecną kampanję, znajduje się na miejscu; browar czynny. Najkorzystniej dla piwowara. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. 3—5. 30213

Willa pod Warszawą, z dwoma lub więcej morgami lasu, nad rzeczką, do sprzedania. Informacje: Karmelicka 1, mieszkania 2, od 4—6-ej. 30160

Z kapitałem 3 do 5,000 rs., pragnę wejść w interes przemysłowy do współki lub nabyć takowy, w razie gwarancji hypotecznej może być dany i większy kapitał. Oferty objaśniające szczegółowo o interesie, obrocie, zysku, proszę składać pod lit. D. K. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 3036r

Z powodu zmiany interesu magle angielskie do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 125. 29629

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład wódek w każdym czasie, egzystujący od lat 60 w bardzo dobrym punkcie narożnym, elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku róg Miodowej i Senatorskiej. 29487

Z kapitałem 2,000 rubli poszukuję wspólnika z pieniędzmi, lub przystąpię do gotowego interesu. Oferty szczegółowe Kur. Warsz. dla M. K. 30191

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia restauracja, także piwnica od frontu na węgle, na co pozwolenie uzyskano. Freta 4. 30024

Dla panienki, chłopczyka lub osoby starszej, porządne utrzymanie i opieka. Cena umiarkowana. Nowogrodzka № 39—8, od godziny 2-giej. 30012

Do wynajęcia pokój widny u izraelitów. Rymarska 18, m. 6. 30271

Do wynajęcia każdego czasu pokój, ze wspólnym przedpokojem, meblami i usługą; w razie żądania i z samowarem. Wiadomość: Ordynacka № 8, m. № 22. 30217

Do wynajęcia duży pokój frontowy z opałem usługą i herbatą, za 8 rs. miesięcznie. Ul. Chłodna № 2, m. 6. 29833

Lokal parterowy do wynajęcia zaraz, z powodu nagłego wyjazdu, składający się: 7 pokoi, pokój dla służby, kuchnia, pralnia i piekarnia, 4 schowanka, 2 śpiżarki, piwnica, góra, wozownia i stajnia, kurnik i ogródek. Marszałkowska 55. 3048r

Lokal 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, 2 pasaże, z dwoma wchodami, wodociąg i zlew, do wynajęcia każdego czasu. Miodowa № 18, dom p. Kronenberga. 29621

Leszno 18. Sklep zaraz do wynajęcia z pokojem. 29381

Na kantor przewozowy potrzebne pomieszczenie w okolicach placu Teatralnego: trzy pokoje na kantor, skład na towary i obszerny dziedziniec. Oferty: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, „Kantor Przewozowy." 3115r

Pokój z meblami do wynajęcia. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 29731

Poszukuję 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, za rs. 280 rocznie. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. K. C. 3095r

Pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia zaraz. Nowolipie 4, pierwsze piętro. 29357

Pomieszczenie dla przyzwoitej panny rubli cztery. Wielka 45, m. 22. 30248

Pokój z meblami! do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 30197

Salonik i pokój sypialny, na 1-m piętrze, z widokiem na Teatralny plac, zaraz do wynajęcia. Senatorska 22, m. 12. 29170

Stancja z utrzymaniem, dla młodzieńca do-brej rodziny, uczęszczającego do handlu lub rzemiosła. Złota 31, m. 7. 29990

Trzy pokoje razem—oddzielnie ze stołem lub bez. Marszałkowska 76, m. 6. 30227

W każdym czasie do wynajęcia: sala na warsztat lub skład, pokój i kuchnia. Złota № 32. 30067

2 pokoje, (balkon, waterklozet), na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Mazowiecka № 6, u adwokata. 30239

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 stycznia lub wcześniej. Leszno 33. 3042r

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29905

„Deux-Amies," fabryka dżetów, Hoża 11, wykonywa najmodniejsze na teraz wyszycia na sukniach. Poleca garnitury od 5 rs., garniturki od 1.50 kop. 2930r

Dziewczynka lat 4, sierota. Ktoby życzył sobie wziąść za swoją raczy się pofatygować: ulica Wielka 39, m. № 2. 29993

Do kompletu lekcyj tańca w domu prywatnym, potrzeba kilka par. Ulica Wilcza № 25, mieszkania 11. 30204

Grób na Powązkach do odstąpienia. Marszałkowska № 143, m. 12. 29222

Kapelusze i mufeczki przyjmuje do roboty, elegancko wykończone od 40 kop.—od godz. 4—6 po południu. Zielna 26, m. 11. 29935

Krawiec męzki przyjmuję wszelkie obstalunki wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. Chmurczyński. 29925

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Kop. 26 garniec i jedenasty garniec rabatu Najlepszej nafty Nobla, w składzie farb J. Adamskiego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 112. 30195

Kobieta ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Fabryczna № 24, mieszkania 4. 30236

Lekcje introligatorstwa, koronek, robót włóczkowych, deskowych. Marszałkowska 76, mieszkania 6. 30228

Magazyn J. Godlewskiej przyjmuje do roboty wszelkie obstalunki toalet damskich i zadosyć uczyni najkapryśniejszym wymaganiom, w tymże magazynie są gotowe suknie do sprzedania jedwabne i wełniane w różnych kolorach, ceny nizkie. Ul. Zielna № 15, parter. 29286

Malowanie na atlasie, skórze, płótnie, drzewie przyjmuje do roboty. Żórawia № 34, mieszkania 33. 29954

Na garnuszek chcę wziąść dziecko. Tamka № 44, mieszkania 13. 30156

Niżej kosztu wysortowane staniki trykotowe, pończochy mocne kop. 55. Marszałkowska 129, oficyna. 30240

Opoje koniom usuwa jedynie Australskie restytucyjne mydło. Mierosławski. Elektoralna 5. 3007r

Obiady prywatne; tamże pokój dla kawalera. Elektoralna 45, m. 1. 29698

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Ul. Chmielna 7, m. 29. 29709

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne po kop. 30 na ulicy Szkolnej. Wiadomość: Aleksandrja № 15, mieszkania 2. 29565

Obiady prywatne, zdrowe, na maśle, 8 rs. miesięcznie. Żórawia № 34, m. 33. 29953

Obiady prywatne, smaczne na świeżem maśle. Warecka 9, m. 1. 29996

Obiady w domu prywatnym, smacznie i zdrowo przyrządzone, po rs. 10 miesięcznie. Elektoralna 5, m. 15. 30177

Obiady prywatne po 30 kop. Marjańska № 4, mieszkania 14. 30216

Pod opiekę macierzyńską weźmie dziecko od lat 2-ch na wychowanie, od inteligentnej matki, za wynagrodzenie. Szpitalna № 5, mieszkania 17. 30044

Pewne zabezpieczenie od złodziei kas i mieszkań prywatnych. Dzwonki elektryczne i powietrzne, oraz reperacja takowych. Konrad Pohl, Inżenier. Chłodna 10. 30190

Potrzebna jest mamka ze zdrowym pokarmem natychmiast. Ulica Dzika 18, A. Grünblatt. 30241

Potrzebna mamka wiejska z obfitym pokarmem, po pierwszem dziecku, bez długu. Ogrodowa 20, m. 3. 30180

Przyjmuje bieliznę do roboty, mam gotową do zbycia, wykończam sumiennie i tanio. Ogrodowa 25, m. 12. 29952

Pozłotnik-dekorator A. Dąbrowolski wykonywa wykwintnie stylowe ołtarze, ramy złocone metalizowane, meble złocone i koloryzowane, rzeźby imitacje bronzów—oprawy sztychów i t. p. Marszałkowska 123. 19340

Rs. 15 nagrody. W przejściu przez ulice: Chłodną, Solną, Leszno i Karmelicką, zgubiony został pugilares skórzany a w nim premjówka 19841 serji № 28 z roku 1864. Uprasza się o złożenie za powyższą nagrodą na ulicę Chłodną № 20, m. 6. Zastrzeżenia gdzie należy uczynione zostały. Rożniecki. 3068r

Rs. 60 zgubiłem lub mi skradziono idąc Jerozolimską, Marszałkowską na Orlą. Znalazca otrzyma nagrodę za odniesienie: Orla 10, mieszkania 4. 30252

Sierota, prawie ociemniała, nie mogąca zająć się pracą, któraby jej zapewniła najskromniejsze utrzymanie, udaje się z prośbą do osób miłosiernych, aby raczyły podać pomoc zrozpaczonej sierocie bez dachu i chleba, która naprożno kołatała do wszystkich instytucji dobroczynnych. Wiadomość u stróża. Hoża № 51. 3111r

Sieroty do oddania na własne: dziewczynka roczna, chłopczyk lat 4, dziewczynka lat 8. Wspólna 6, mieszkania 21. 29846

Tanio wykonywam ubrania dziecinne—są i gotowe. Turczewicz. Chłodna 10. 29641

Wypożyczalnia (Czytelnia) książek polskich i francuzkich, przy księgarni i składzie nut Maurycego Orgelbranda w Warszawie, wprost posągu Kopernika. 2896r

Wyroby koszykarskie gotowe, jako też obstalunki i reperacje po cenach nizkich poleca zakład koszykarski. Wspólna 2. Uczeń potrzebny do terminu. 30194

Wynajmuję tanio maszyny do szycia wszelkich systemów. Furmańska 16, mieszkania 3. 30250

Zabawki dziecinne, tanio w składzie fabrycznym Bronisława Landau. Ulica Nalewki № 28. 30246

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Октября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowskii Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).